

# GAZETA LWOWSKA

## PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7-00 zł  
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-  
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.  
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

## „Święto komunistyczne“.

Pierwszy sierpnia, dzień „święta komunistycznego“ miał być okazją do licznych wystąpień propagandystycznych i agitacyjnych ze strony komunistów, a planowane były przez nich również krwawe zamieszki. Rządy poszczególnych państw, zwłaszcza zaś francuski, zarządziły szereg aresztowań, aby nie dopuścić do przelania krwi i do zakłócenia porządku publicznego.

Dzień święta komunistycznego chciami bolszewicy wyzyskać dla przeprowadzenia paraleli między sobą a państwami innymi, zwłaszcza zaś z wielkimi mocarstwami na zachodzie. Metoda propagandy komunistycznej polega na używaniu donośnych słów i hasel i barw jaskrawych aby hałasem intensywnym i uporczywym odwrócić uwagę od istotnego stanu rzeczy i od głębokich sprzeczności, które zachodzą między własną teorią i praktyką. Inną bowiem jest praktyka bolszewicka, stosowana u siebie w kraju, a zgoła odmienne są eksportowane na zewnątrz doktryny.

Bolszewicy poza granicami Sowietów prowadzą gwałtowną propagandę przeciw armjom, żyrują się jako najskrajniejsi pacyfści i występują gwałtownie przeciw imperjalizmowi państwowemu i temu, co za imperjalizm uważają. Z propagandy tej wyłączają własne swoje zbrojenia, prowadzone na wielką skalę, i własny imperjalizm, który, jak się to w czasie konfliktu z Chinami okazało, używa umiejętnie starych przedwojennych metod w obronie swoich interesów i dla zaspokojenia żądzy państwowej ekspansji.

Antywojenna akcja komunistyczna prowadzona na świecie jest więc narzędziem imperjalistycznej polityki rosyjskiej, która pragnie wszelkimi możliwymi sposobami rozbroić i osłabić innych, aby tem skuteczniej uzbroid siebie.

W stosunku do mas robotniczych na zachodzie komunisci wysuwają jak najdalej idące postulaty w dziedzinie płac i uprawnień, akcja ich jednak zwraca się nietylko przeciw kapitałowi i przedsiębiorcom, ile przeciw organizacjom robotniczym, a zwłaszcza przeciw najsilniejszym z pośród nich — organizacjom socjalistycznym, usiłując akcją ich zdeskredytować, przeliczając nieodpowiedzialną demagogią i w ten sposób osłabić ich skuteczność, co w praktyce jedynie tylko kapitałowi wyszło na korzyść, gdyż proletariatu bolszewickie o rewolucji światowej, która się ma dokonać na drodze zaostrenia się konfliktów społecznych i politycznych, jakoś dotąd nie mają ochoty się sprawdzić.

Akcja komunistyczna więc, rzekomo prowadzona w interesie warstw pracujących, w istocie rzeczy zwraca się przeciw nim, rozbija ich organizacje najbardziej doświadczone i zasłużone, spekuluje na ich nędzy, pragnie jej użyć dla swoich politycznych, imperjalistycznych celów, a wiadomo

## Deklaracja nowego rządu francuskiego.

Paryż, 31 lipca. (PAT.) Deklaracja rządu wyraża na wstępie życzenie szybkiego powrotu Poincarégo do zdrowia, poczem zaznacza, że nowy rząd będzie kontynuował dzieło Poincarégo, starając się doprowadzić je do końca. Deklaracja stwierdza, że dzięki uzyskanej finansowej równowadze budżetu i uregulowaniu sprawy długów zagranicznych przez dwa poprzednie gabinety, obecnemu rządowi umożliwione będzie zasięgnięcie w pomyślniejszych warunkach do stołu konferencyjnego dla usankcjonowania pomyślnego dzieła, zmierzającego do zagwarantowania Francji bezpieczeństwa oraz materialnych i moralnych interesów w świecie. Rząd spodziewa się, że Zgromadzenie przez odpowiednią uchwałę, umożliwi zajęcie silnego stanowiska Francji w międzynarodowych pracach w obecnych okolicznościach. Zadanie 3-miesięcznego pokoju nie wydaje się nadmiernym. Obrona praw i interesów Francji na konferencji w Hadze, stanowi jedyny program rządu i dla urzeczywistnienia tego programu, jak również dla umożliwienia rządowi wejścia na salę obrad z pełnym autorytetem przy współudziale parlamentu, rząd prosi o wyrażenie mu zaufania Izby.

Paryż, 31 lipca. (PAT.) Izba przyjęła okłaskami deklarację rządu. Briand zażądał przeprowadzenia natychmiastowej dyskusji nad interpelacjami. Dep. Frossard wyłuszczał powody zajęcia opozycyjnego stanowis-

ka przez socjalistów. Cachin krytykował nowy gabinet, wygłaszając znany program komunistyczny.

Paryż, 31 lipca. (PAT.) Briand odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelację, podkreślił, że istnieje w łonie gabinetu zupełne porozumienie w kwestji zasad objętych polityką lokarneską. Premier podkreślił wielką odpowiedzialność, jaka spada na obecny rząd, zaznaczając, iż Francja żąda przedewszystkiem, aby rząd i parlament uczynili wszystko, co leży w ich mocy, w celu zapobieżenia nowej wojnie. Dalej podkreślił Briand, że dla konieczności, jaką odczuwają narody europejskie wyrównania i ujednolicenia sytuacji gospodarczej, niezbędne jest należyte zorganizowanie Europy w ramach polityki gospodarczej. Dzieło takie nie może być jednak skierowane przeciwko jakimkolwiek państwu. Jeżeli każdy — mówił Briand — przybędzie na konferencję z pełną lojalnością i dobrą wolą, mając na względzie zarówno interesy swojego kraju, jakoteż i interesy innych, konferencja ta da niewątpliwie najlepsze wyniki.

Do uchwaleniu wotum zaufania i przyjęciu szeregu wniosków dotyczących obniżenia skali podatków, sesja Izby deputowanych została zamknięta.

Paryż, 31 lipca. (PAT.) Izba uchwaliła 324 głosami przeciwko 136 wotum zaufania dla rządu.

## Sensacyjne aresztowanie w Kownie.

Berlin, 31 lipca. (PAT.) Donoszą tu z Kowna, że policja litewska aresztowała ostatnio byłego urzędnika litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych i redaktora »Elty«, Karosasa. Aresztowany miał rzekomo podejrzaniem zachowaniem zwrócić uwagę agenta policyjnego, pełniącego służbę przed domem Waldemarasa. W czasie rewizji w mieszkaniu Karosasa znaleziono większą ilość egzemplarzy »Pirimina« oraz inne doku-

menty mające jakoby świadczyć o tem, że Karosasa utrzymywał tajny kontakt z grupą Pleczkajtisa. Policja miała również przychwycić rękopis artykułu Karosasa, przeznaczonego dla »Pirimina«. Niebywałą sensacją — oświadcza korespondent kowieński »Berl. Tgbl.« — jest to, że organizacja Pleczkajtisa posiada swoich zwolenników nawet w wysokich sferach oficjalnych.

przytem, jak straszną jest nędza warstw, pracujących poza chińskim murem, oddzielającym dziś Sowiety od reszty świata.

Bolszewicy zwykli skarżyć się głośno i gorzko na prześladowania, których zwolennicy ich doznają poza granicami Sowietów. Na tych terenach i w tych kwestjach występują w obronie wolności przekonani i swobody działania, zakreślonych tak szeroko, że zagrażają bezpieczeństwu innych państw, narodów i społeczeństw, apelują do współzucia demokratów i liberałów. W akcji tej są niewątpliwie bardzo odważni i bezceremonialni, gdyż nie liczą się z tem, że w każdej chwili można przeciwstawić praktykę stosowaną na terenie Sowietów eksportowanej na zewnątrz doktrynie i postulatami stawianym poza granicami.

Wszak Sowiety są państwem, które niemal, że osiągnęło rekord ucisku stosowanego w stosunku do obywatela i wolności jego przekonani.

Ucisk ten nietylko uniemożliwia wszelką akcję polityczną niewygodnych grup i jednostek, ale odbiera im z rąk możliwość zarobku i życia, załadnia niemi więzienia, doprowadza do krwawych i częstych egzekucji. A ucisk ten, przemieniający Rosję w jedno wielkie, ponure, milczące więzienie, odnosi się nietylko do przeciwników politycznych, ale i do towarzyszy partyjnych, przyznających się do poglądów, które władze partyjne w danej chwili postanowiły uważać za heretyckie. Lew Trocki niejedno mógłby na ten temat powiedzieć i z pewnością niejedno jeszcze powie.

Dlatego arsenał propagandy komunistycznej przygotowany na dzień 1 sierpnia nie jest straszny. Broń, którą można mu przeciwstawić, jest znacznie bardziej skuteczna, bo jest ponad wszelkie wątpliwości prawdziwa.

## ZYCZENIA RZĄDU POLSKIEGO.

Paryż, 31 lipca. (PAT.) Ambascador Chłapowski z polecenia P. Prezydenta Rzplitej Polskiej, złożył p. Poincarému z racji choroby i spodziewanej operacji, życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

## ODPOWIEDZ POINCARÉGO.

Paryż, 31 lipca. (PAT.) Poincaré, odpowiadając na list Brianda, wyrażający mu w imieniu własnym i kolegów życzenia oraz wyrazy oddania i rzetelnej podziękii za dowody sympatii, jak również gorące pragnienie prowadzenia dalej wspólnie rozpoczętego dzieła, wyraził ubolewanie, że okoliczności zmusiły go do opuszczenia kolegów w tak ciężkiej chwili i że współpracę z nimi zachowa w wdzięcznym wspomnieniu.

## POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT.). Wczoraj powrócił do Warszawy Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, witany na dworcu przez wyższych urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych z dyrektorem departamentu Łukasiewiczem na czele. Na powitanie Ministra przybyli nadto na dworzec przedstawiciele poselstw zagranicznych, poseł polski w Moskwie Patek, pułkownik Beck i inni.

## OFICEROWIE JUGOSŁOWIAŃSCY JADĄ DO POLSKI.

Białogród, 31 lipca. (PAT.) Jednocześnie z wyjeżdżającą w dniu dzisiejszym do Polski delegacją dziennikarzy jugosłowiańskich, wyjeżdżają tym samym pociągiem oficerowie jugosłowiańscy z rewizytą do swoich kolegów polskich. W skład tej delegacji wchodzi generał Belicz i gen. Tasics, pułk. Bodicz oraz 20 oficerów pierwszego i drugiego roku służby wojennej.

## NABOŻENSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. MJR. IDZIKOWSKIEGO W KISZYNOWIE.

Kiszyniów, 31 lipca. (PAT.) Z inicjatywy konsulatu polskiego odbyło się w tutejszym kościele nabożeństwo za duszę ś. p. mjr. Idzikowskiego. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz tłumy publiczności.

## O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW ANGIELSKO - SOWIECKICH.

Londyn, 31 lipca. (PAT.) Dalsze rokowania pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Hendersonem a ambasadorem sowieckim w Paryżu Dowgalewskim, dotychczas nie zostały podjęte, gdyż ambasador sowiecki nie otrzymał dotąd odpowiedzi swego rządu na sprawozdanie przesłane przez niego po pierwszym spotkaniu z Hendersonem.

## MIZERJA APROWIZACYJNA W SOWIETACH.

Moskwa, 1 sierpnia. (AW.) »Izwestja« donoszą, iż akcja sowieckich organizacji aprowizacyjnych na Syberji zachodniej nie dała pożądaných wyników, mimo, że t. zw. kulaków zmuszono trzykrotnie do opłacenia podatku rolnego.

## To samo ciało ze zmienioną głową.

Rozwiązanie przesilenia francuskiego dokonało się w ten sposób, że jedynie na stanowisku szefa gabinetu nastąpiła zmiana, Briand bowiem zastąpił Poincarégo, zatrzymując przytem piastowaną dotąd przez siebie tekę ministra spraw zagranicznych, obsada zaś innych tek pozostała niezmienną.

Nie należy jednak z tego wnosić, jakoby Briand zamierzał na stałe rzucić z tą samą większością, na której opierał się Poincaré, i z tym samym składem gabinetu. Ewolucja na lewo zarysowuje się w sposób widoczny, a dla Brianda byłoby rzeczą wręcz niemożliwą ze względu na sytuację międzynarodową i swój do niej określony stosunek jak i ze względu na swoją przeszłość osobistą rzucić z większością, zorientowaną na prawo.

Sytuacja międzynarodowa jednak domagała się szybkiego rozwiązania przesilenia i wskutek tego urzeczywistnienie zarysowującej się ewolucji musiało ulec rozłożeniu na raty. Ministrowie gabinetu Brianda są w znacznym stopniu de facto jedynie zawiadowcami tek do chwili wyraźnego skonstruowania większości i podziału ministerstw między wchodzące w jej skład stronnictwa.

Briand ze względu na swoje orientacje pacyfistyczne jest mężem zaufania lewicy, a prawica, zwłaszcza skrajna, nie kryje się ze swoją dla niego antypatią i nieufnością. Pobyt więc prawnicowca republikańskiego p. Bonafous w rządzie uważany być musi za wysoce prowizoryczny. To samo odnosi się do ministra kolonii p. Maginota, który zresztą z elastycznością, właściwą wielu politykom francuskim, przebywa pewną ewolucję na lewo. Stanowisko p. Loucheura w rządzie jest mocne, stosunek jego do stronnictw lewicy jest w chwili obecnej dobry, a opracowany przez niego wielki plan walki z nędzą mieszkaniową spotkał się z powszechnym niemal uznaniem. To samo odnosi się do ministra robót publicznych p. Forgeot, republikańskiego socjalisty, który jest doskonałym mówcą.

Specjalnie interesującą i ważną jest sytuacja ministra spraw wewnętrznych, p. Andrzeja Tardieu. Świetny mówca i dziennikarz, długoletni redaktor polityczny »Tempsa« i autor artykułów wstępnych w tym dzienniku, prawa ręka Clemenceau w czasie wojny i w chwilach układania traktatu wersalskiego, jest politykiem niesłuchanie ambitnym, śmiałym, lubiącym władzę i umiejącym z niej korzystać. W pierwszej powojennej Izbie deputowanych wraz z drugim współpracownikiem Clemenceau, z p. Jerzym Mandelem, znajdował się na skrajnej prawicy i zwalczał Poincarégo i blok narodowy za ich rzekomo niedostateczną energję w sprawie wyzyskania następstw odniesionego zwycięstwa. Po klęsce wyborczej, którą poniósł w r. 1924 i po powrocie do parlamentu przy uzupełniającym wyborze posła w okręgu Beaufort, politycznie się zacerwielił, pojednał z Poincaréem i wszedł do jego rządu, zrazu jako minister robót publicznych, a potem spraw wewnętrznych. Na tem ostatnim stanowisku bojowa jego natura przejawiała się w energicznej walce z komunizmem, w powściągnięciu jego propagandy i aresztowaniu przywódców. Socjaliści, a w znacznym stopniu i radykali są przeciwnikami polityki represji w stosunku do komunistów, a przytem radykali, jak już mówiliśmy, w razie wejścia do większości za żadną cenę nie odstąpią od żądania, aby jeden z ich członków objął ministerstwo spraw wewnętrznych. Pan Tardieu jednak niewątpliwie ocaleje i w tym wypadku obejmie inną tekę, a karjera jego i ewolucja z pewnością jeszcze nie są ukończone. Krótkość czasu stanęła na zawa-

dzie w sfinalizowaniu rokowań z radykałami, stanowisko ich jednak wobec Brianda jest od początku znacznie życzliwsze niż wobec Poincarégo, a w kwestjach międzynarodowych popiera go z całą energją. Po załatwieniu tych doniosłych problemów przyjdzie czas na rekonstrukcję gabinetu i na definitywną zmianę większości.

Stanowiska ministrów bez tek, które Briand ofiarował radykałom, a których to potężne stronnictwo nie mogło przyjąć, były tylko niejako symbolicznym wyciągnięciem ręki w momencie nienadającym się do przeprowadzenia zawilych i trudnych pertraktacji. Zawarcie układu zostało jednak tylko odroczone i nastąpi niewątpliwie w późniejszym, bardziej odpowiednim momencie.

(j.)

## Walka z komunistami.

**Berlin, 31 lipca. (PAT.).** W związku z przygotowaniem na dzień jutrzejszy policja berlińska zaprowadziła wzmocnione pogotowie alarmowe w pobliżu dzielnic znajdujących się na peryferjach miasta. Wszystkie budynki rządowe oraz konsulaty cudzoziemskie otrzymały wzmocnione straże. Również miejsca, w których odbędą się zgromadzenia, zostaną obsadzone przez oddziały policyjne.

**Berlin, 31 lipca. (PAT.).** W związku z przygotowaniem komunistów do demonstracji na dzień jutrzejszy, przyjdum policji wydało szereg zarządzeń celem niedopuszczenia do zakłócenia spokoju. W dniu jutrzejszym policja od wczesnych godzin znajdować się będzie w pogotowiu. Ostre patrole krążyć będą w godzinach popołudniowych w poszczególnych dzielnicach. Posterunki policyjne zostaną wzmocnione, zwłaszcza na peryferjach miasta. Przyjdum policji zarządziło, aby meeting komunistyczny odbył się na kilka godzin przed meetingiem socjalistycznym. Komuniści wydali odezwę wzywającą robotników do rzucenia pracy na godzinę przed meetingiem. Wzdłuż ulic, gdzie przeciągać będzie pochód komunistyczny, będą ustawione ostre posterunki policyjne. Zgromadzenie komunistyczne odbędzie się w Friedrichsheim.

**Hamburg, 31 lipca. (PAT.).** Policja wydała odezwę ostrzegającą ludność przed udziałem w demonstracjach komunistycznych.

**Ateny, 31 lipca. (PAT.).** We wszystkich większych miastach wydane zostały zarządzenia prewencyjne celem uniemożliwienia wszelkiego rodzaju wystąpień komunistycznych oraz zamachów. Ważniejsze punkty strzeżone są przez silne oddziały wojskowe. Przy ambasadach i konsulatach cudzoziemskich wystawiono straże. Dotychczas aresztowano przeszło 100 komunistów. Dalsze aresztowania są w toku. Sesja parlamentarna została odroczone do października. Rząd postanowił wprowadzić reformę administracji, na podstawie której kraj podzielony zostanie na 11 lub nawet 14 obwodów administracyjnych.

**Wiedeń, 31 lipca. (PAT.).** Prasa

## Na Dalekim Wschodzie.

**Tokio, 31 lipca. (PAT.)** Zarząd pocztowo-mandżurskiej linii kolejowej, znajdującej się pod kontrolą Japonji, otrzymał wiadomość, iż w ubiegłą niedzielę przyszło do starcia orężnego w pobliżu miejscowości Iman o 250 mil na północ od Władywostoku, między oddziałami białogwardzistów a wojskami sowieckimi. W wyniku potyczki około 100 ludzi zostało zabitych i rannych. Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak.

## Tempo pp. Mac Donalda i Hendersona.

Nowy rząd angielski z wielką energją i intensywnością przystępuje do rozwiązywania stojących przed nim problemów, tak międzynarodowych, jak i wewnętrznych; tu będą nas interesowały raczej te pierwsze.

Kroki pierwsze nowego rządu czynią i mają czynić wrażenie działania celowego, konsekwentnego i ułożonego z góry. Szybko dokonało się utworzenie nowego gabinetu i z równym pośpiechem przystąpiono do pracy na najważniejszych terenach, nie lękając się równoczesnego zaatakowania szeregu problemów trudnych i drażliwych. Rząd p. Mac Donalda w ten sposób niewątpliwie również pragnie dać swoim zwolennikom dowód energii, pracującej w tempie szybkim, jak

i zdecydowaną akcją zaimponować konserwatystom i liberałom.

W dziedzinie stosunków zagranicznych rząd angielski przystępuje bez dłuższych ceregiel dyplomatycznych, do pertraktacji ze Sowiecami o ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich.

W kwestji miejsca przyszłej konferencji, tyczącej się przeprowadzenia planów Younga, wysunął rząd angielski w sposób energiczny zrazu Londyn, ale potem zgodził się w drodze kompromisu, wobec oporu francuskiego, na Hagę. Natomiast w kwestji rozdziału odszkodowań zapowiada energiczną akcję o podwyższenie udziału angielskiego, który, jego zdaniem, we wnioskach paryskiej Komisji rzeczoznawców oznaczony został zbyt nisko. W tej materji minister skarbu angielski, p. Filip Snowden, i Lloyd George zajęli zupełnie zgodnie stanowisko.

Nowy minister spraw zagranicznych, p. Artur Henderson, daje dowody wielkiej aktywności na powierzonym swojej pieczy terenie. Pragnie ułożyć stosunki z krajami podlegającymi władzy lub protektoratowi Anglii w sposób bardziej liberalny, na drodze wzajemnego kompromisu. Uczynił gest energiczny, nakłaniając do natychmiastowej dymisji dotychczasowego komisarza angielskiego w Egipcie, lorda Lloyd'a, który uchodził za przedstawiciela kierunku nieustępliwego w stosunku do żądań ruchu narodowego egipskiego. Nawet rząd konserwatywny angielski i jego minister spraw zagranicznych, Sir Austen Chamberlain, mniej liberalni w tych kwestiach od partji pracy, mieli niejednokrotnie wielkie kłopoty z komisarzem angielskim w Egipcie, który oponował przeciw ich zaleceniom prowadzenia polityki pojednawczej i nie śpieszył się z ich wykonywaniem.

Pan Henderson, nie namyślając się długo, usunął lorda Lloyd'a, powołując się na przykre doświadczenia, które poprzednik jego na stanowisku ministra spraw zagranicznych poczynił, z tym swoim podwładnym.

Lord Lloyd, przybywszy do Londynu, skłonił byłego ministra i posła konserwatywnego, p. Winstona Churchill'a, do ataku na rząd w tej kwestji, ale rząd partji pracy wyszedł z potyczki w tej sprawie zwycięsko. Mówi się o tem obecnie, że protektorat angielski nad Egiptem będzie mocno ograniczony, a angielskie załogi może nawet wycofane, byle tylko Egipt zapewnił bezpieczeństwo Kanału Sueskiego i ład na swoich obszarach.

Należy się również spodziewać inicjatywy rządu angielskiego w sprawie samorządu indyjskiego w związku z raportem Komisji Sir Johna Simona, który bliski jest ukończenia.

Wszystkie te fakty przytoczyliśmy dla zilustrowania twierdzenia, że rząd partji pracy pragnie na terenie polityki zagranicznej rozwinąć w szybkim tempie zdecydowaną i energiczną akcję, w przeciwieństwie do metod rządu konserwatywnego, które uważał za zbyt powolne i za odznaczające się zbyt małą dozą inicjatywy.

(w.)

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

**Lwów, 1 sierpnia.** Na giełdzie mało transakcyj po cenach niezmiennych.

Tendencja na ogół utrzymana.

**Uspokobienie spokojne.**

Na giełdzie akcyjnej brak obro-

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1929.

### OBWIESZCZENIE

Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 1929 roku w sprawie sprostowania błędów w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1927 r. w sprawie odstąpienia gminie m. Lwowa gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta.

Na podstawie art. 5 punkt b) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 3, poz. 18) prostuje się następujące błędy w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1927 r. w sprawie odstąpienia gminie m. Lwowa gruntów państwowych na cele rozbudowy miasta (Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 439), zmienionem rozporządzeniem z dnia 18 stycznia 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 66):

1) powierzchnia gruntów, wymienionych w § 1, p. 1, winna wynosić 2 ha 7.561 m<sup>2</sup> zamiast 2 ha 5.600 m<sup>2</sup>, a powierzchnia gruntów wymienionych w § 1, p. 2, 1 ha 7.900 m<sup>2</sup> zamiast 1 ha 6.537 m<sup>2</sup>,

2) w § 1, p. 2 parcella gruntowa 4067/4 winna być oznaczona jako 4067/2,

3) kwoty, podane w § 2 tytułem ceny kupna, powinny opiewać:

126.504 zł. 99 gr. zamiast

117.504 zł.,

69.810 zł. zamiast 64.494 zł.

30 gr.,

196.314 zł. 99 gr. zamiast

181.998 zł. 30 gr.,

4) powierzchnia gruntów, wymienionych w § 3, winna wynosić 6.413 m<sup>2</sup> zamiast 8.374 m<sup>2</sup> i 5.860 m<sup>2</sup> zamiast 7.432 m<sup>2</sup>.

Prezes Rady Ministrów:

(—) Świtalski.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:

(—) Ignacy Matuszewski.

Minister Robót Publicznych:

(—) Moraczewski.

(Dz. U. R. P. z dnia 11 lipca 1929 r. Nr. 50, poz. 417).

## Przed konferencją w Hadze.

Berlin, 31 lipca. (PAT.) Według informacji bukareszteńskiego korespondenta »Berl. Tgbl.«, koła tutejsze uważają za rzecz pewną, iż oprócz Polski, także państwa Małej Ententy, a mianowicie Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia i Grecja zaproszone zostaną na konferencję rządów w Hadze. Z zaproszeniem wystąpić ma Anglja. Korespondent podkreśla, że zaproszenie powyższych państw na konferencję, które niewątpliwie wysuną zastrzeżenia w sprawie klucza podziału, bynajmniej nie przyczyni się do ułatwienia prac konferencji.

Berlin, 31 lipca. (PAT.) Ogłoszony dnia komunikat półoficjalny potwierdza wiadomość, iż w myśl poprzedniej umowy, przedstawiciele sześciu głównych mocarstw zbiorą się dnia 6 sierpnia b. r. w oznaczonej godzinie w Hadze, gdzie równocześnie odbę-

dzie się posiedzenie inauguracyjne konferencji politycznej. Mocarstwa główne godzą się, że wysłane zostanie do Stanów Zjednoczonych zaproszenie na konferencję. Od decyzji rządu waszyngtońskiego zależeć będzie forma współpracy Ameryki w konferencji rządów. Zaproszone zostały również mocarstwa mniejsze, będące wierzycielami reparacyjnymi. Część tych państw otrzymała już wezwania, pozostałe mają być zaproszone dopiero później.

Londyn, 1 sierpnia. (AW.) W delegacji włoskiej na konferencję haską weźmie udział podsekretarz stanu Grandi.

Białogród, 1 sierpnia. (AW.) Delegacja jugosławińska na konferencję reparacyjną wyjeżdża w sobotę. Kierownikiem jej będzie minister spraw zagranicznych, Marinkowicz.

## Udział Polski.

Warszawa, 1 sierpnia. (A. W.) »Ekspr. Por.« ogłasza wywiad z Min. spr. zagran. Zaleskim, który wczoraj powrócił do Warszawy. Minister Zaleski oświadczył, że udział Polski w konferencji rządów w Hadze jest bezwzględnie zapewniony. Polska weźmie

udział w obradach od pierwszej chwili konferencji. Skład jej będzie przedmiotem narad w łonie Rządu.

Jak donosi »Ekspr. Por.«, jako członek delegacji wysuwany jest Minister Skarbu, Matuszewski.

### RUCH SŁUŻBOWY.

#### W MINISTERSTWIE SKARBU.

Przeniesieni:

adjunkt kancelaryjny w IX. st. sł. w Izbie Skarbowej we Lwowie, Keyha Edward, do Ministerstwa Skarbu w dotychczasowym charakterze służbowym, dnia 12 czerwca 1929 r.; referendarz w VII. st. sł. w Urzędzie Skarbowym Akcyz i Monopolów w Tarnopolu, Jastrzębski Alojzy, do Ministerstwa Skarbu i mianowany radcą ministerjalnym w VI. st. sł. dnia 28 czerwca 1929 r.; referendarz w VIII. st. sł. w Izbie Skarbowej we Lwowie, dr. Piotrowski Władysław, do Ministerstwa Skarbu i mianowany referendarzem w VII. st. sł. dnia 28 czerwca 1929 r.; sekretarz w IX. st. sł. w Izbie Skarbowej we Lwowie, Krupa Stanisław, do Mi-

nisterstwa Skarbu i mianowany asesorem w VIII. st. sł., dnia 28 czerwca 1929 r.

(„Monitor Polski“ Nr. 172 z dnia 29 lipca 1929 r.)

## Zmiany w szkolnictwie.

### PRZENIESIENIA DYREKTORÓW GIMNAZJALNYCH.

Pan Minister W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 1 czerwca 1929 r. Nr. II. 15077 z 1929 r. przeniósł z dniem 1 września 1929 r. p. Szczęsnego Jasiwicza, dyrektora II. gimnazjum państwowego we Lwowie na równorzędne stanowisko do VI. gimnazjum państwowego we Lwowie.

Pan Minister W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 17 maja 1929 r. Nr. II. 12564 z 1929 r. przeniósł z dniem

1 września 1929 r. p. Włodzimierza Bursztyńskiego, dyrektora VI. gimnazjum państwowego we Lwowie na równorzędne stanowisko do IX. gimnazjum państwowego we Lwowie.

### PRZENIESIENIA PROFESORÓW GIMNAZJALNYCH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego przeniósł z dniem 1 września 1929 r.

Rozporządzeniem z 13 lipca 1929 r. Nr. II. 7419 z 1929 r. p. Dr. Henryka Kanarka, profesora gimnazjum państwowego w Buczaczu do III. gimnazjum państwowego w Stanisławowie.

Rozporządzeniem z 13 lipca 1929 r. Nr. II. 7930 z 1929 r. p. Zygmunta Kwiatkowskiego, nauczyciela VIII. gimnazjum państwowego we Lwowie do XII. gimnazjum państwowego we Lwowie.

Rozporządzeniem z 15 lipca 1929 r. Nr. II. 6035 z 1929 r. p. Antoniego Dzióbkiwicza, nauczyciela gimnazjum państwowego im. Staszica w Zgierzu do I. gimnazjum państwowego w Jarosławiu.

Rozporządzeniem z 13 lipca 1929 r. Nr. II. 9738 z 1929 r. p. Dr. Konstantego Borzęckiego, nauczyciela XII. gimnazjum państwowego we Lwowie do VIII. gimnazjum państwowego we Lwowie.

### MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Samborze zamianowała:

Rozporządzeniem z 1 czerwca 1929 r. Nr. 1.667 z 1929 r. p. Henrykę Kwaśniewiczoną z dniem 1 czerwca 1929 r. nauczycielką 5-kl. publicznej szkoły powszechnej w Dorozowie.

Rozporządzeniem z 3 czerwca 1929 r. Nr. 2.142 z 1929 r. p. Eleonorę Dutczakówną z dniem 1 czerwca 1929 r. nauczycielką 2-kl. publicznej szkoły powszechnej w Błażowie.

Rozporządzeniem z 4 czerwca 1929 r. Nr. 1.633 z 1929 r. p. Stefanję Ładyńską z dniem 1 czerwca 1929 r. nauczycielką 4-kl. publicznej szkoły powszechnej w Dublanach.

ALLAN.

## Co opowiada Dossena.

Alceo Dossena, to ów włoski rzeźbiarz, którego kopie starych mistrzów, pozbywane były bez jego wiedzy, przez handlarzy, za liczne miliony lirów. On to, przez jedną niejaką noc, stał się z nieznanego „falszera“, europejską sławą. Byli tacy, co mu zarzucali, iż jego było przewiną, iż handlarze dziełami sztuki, jego prace sprzedawali jako twory dawnych artystów. Właściwie jednak sam Dossena padł bardziej może ofiarą oszustwa, niż ci, co miliony płacili za jego dzieła.

Przed niedawnym czasem udało się jednemu z dziennikarzy niemieckich dostać się do pracowni Dosseny i porozmawiać z artystą. Oto garść wrażeń, które odniósł dziennikarz.

Uzbrojony w list polecający jednego z mych przyjaciół, udałem się do mistrza, do jego pracowni, położonej w jednej z bocznych uliczek Rzymu. Dwóch pomocników pracowało właśnie nad urwaleniem modelu gipsowego w marmurze. Rozglądałem się z zaciekawieniem po dziwnie urządzonej pracowni, gdy oto zjawiał się przedemną sam Dossena, przystojny mężczyzna w wieku lat pięćdziesięciu, wyniosłej postawy, o siwiejących włosach, pełen uprzejmości i skromności. Po uspokojeniu mistrza co do celu mej wizyty, idziemy razem przez wielki dziedziniec do Studio Segreto, zamkniętego zwyczajnie dla przeciętnego profana. Tu powstały wszystkie te dzieła, które zmyliły najdoświadczeńszych nawet znawców starej sztuki. Potęgą przedziwnej intuicji zdołał ten czarodziej — bo chyba takim jest on w istocie — odtworzyć madonny w stylu Giovana Pisana, których niepokój i ruchliwość bije

rytmem prawdziwego, starego gotyku. Jeden płaski relief w marmurze posiada lekki, powiewny styl Florentyńczyka Agostina di Duccio, inny relief Madonny przypomina łagodną i rzewną sztukę Mino da Fiesole, w trzecim stworzyli silne, jędrne uderzenia dłuta Madonny, która zdaje się pochodzić z pracowni, jeśli już nie z własnych rąk, Donatella. Cztery popiersia, przedstawiające cztery pory roku reprezentują przepych dekoratywny sztuki Berniniego; szlachetne, prawie klasyczne formy idą na przemian z archaicznym, surowym, greckim stylem piątego stulecia.

Pytam Dossena, gdzie się tego wszystkiego nauczył. Otrzymuję ku memu największemu zdumieniu odpowiedź, że wszystko to zrodziło się w nim samym. Pracował ongiś pewien czas u jakiegoś kamieniarza w Cremonie; tam przyswoił sobie właściwą północno-włoskim rzeźbiarom zręczność w opracowywaniu marmuru i w dźwierzeniu dłuta oraz kilku podstawowych zasad technicznych. Potem uczęszczał do elementarnej szkoły rysunków, ćwiczył się nieco w modelowaniu, pozatem brał udział w jakichś dziesięciu wykładach anatomji. To wszystko. Bądź co bądź nie jest to jednak tak zagadkowym i nieprawdopodobnym, jakby się mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Albowiem niaby coś samo przez się zrozumiałego, spłynęła na Dossena, tkwiąca w szlachetnym rzemiośle, sztuka wielkich mistrzów quattrocenta; z dostojnym podziwem i niemą tęsknotą studiował dzieła wczesnego renesansu i ze wzrokiem, w przeszłość skierowanym postanowił odtwarzać minione ideały. Nie wstąpił natomiast nigdy na wy-

godną, dobrze ubitą drogę akademickiego kształcenia się w sztuce.

Kroczył za mistrzem do przyległego pokoju Studio Segreto i patrzył na ukończone lub ukończenia bliskie prace. Archaiczna, grecka Atena, która zwyciężyła giganta leży w kilku kawałkach na podłodze. Dowiaduję się, że ta figuralna grupa stanowi część owego tympanonu, którego walczący giganci wywołali tyle wrzawy w Monachjum z chwilą, kiedy jeden z najlepszych znawców staro-greckiego stylu uznał ją za »prawdziwą jak złoto«. Dossena odfotografował tę grupę. Kiedy się jednak dowiedział, że podstępny handlarz, który tę rzecz odkupił od niego za cenę samej tylko straty czasu, żąda za nią sumy stokrotnej, podarł w gniewie fotografię. W podobny sposób wyzyskiwali Dossena przez dwanaście lat niesumienni handlarze, którzy kupowali jego prace, płacąc mu niejaką dzienne wynagrodzenie, odkrobywali następnie z marmuru jego sygnaturę i zarabiali na każdej sztuce kolosalne sumy. Dossena twierdzi, że handlarze zarobili na jego dziełach więcej jak 40 milj. lirów, podczas gdy on w ciągu ośmiu lat otrzymał od nich tylko 600.000 lirów. Obecnie zwrócił się do najznakomitszego adwokata Włoch, Cremonczyka, deputowanego Farinacciego, by mu pomógł w odzyskaniu zatajonych przed nim sum.

Bogactwa tedy Dossena nie nagromadził. Ale muzea i prywatni zbieracze, którzy padli ofiarą mistyfikacji, mają wszelką podstawę czuć się jeszcze bardziej nieszczęśliwymi, niż sam artysta. Pewne amerykańskie muzeum zdobyło za 100.000 dolarów marmurowy nagrobek z postacią le-

żącej zakonnicy, jako prawdziwego Mino da Fiesole; muzeum w Cleveland nabyło Madonnę z Dzieciąciem jako oryginał Giovanni Pisano; liczni amerykańscy zbieracze kupowali Madonny, które im ofiarowano jako dzieła Simona Martiniego ze Sieny; jeden z niemieckich zbieraczy kupił dźwigającego świecznik, poślaczanego anioła w stylu florentyńskiego wczesnego renesansu; jeden wenecki mecenas sztuki kupił za dwa i pół miliona lirów marmurowy relief Madonny z Dzieciąciem u łona. Jednak wszelkie korzyści zagarniali chytrzy handlarze, na których zlecenie Dossena prace te wykonywał. Dziwne, że dotychczas żaden z oszukanych zbieraczy nie wystąpił z pretensjami odszkodowawczymi. Opowiadają, że w deklaracjach celnych wszystkie dzieła istotnie deklarowano jako kopje starych mistrzów.

Dossena nie był nigdy fałszermem w istotnym tego słowa znaczeniu. Swe prace sprzedawał jako to, czem one istotnie były, inni dopiero uprawiali niemi lichwą na wielką skalę.

O ile Dossena jeszcze przed kilku miesiącami był prawieże nieznanym człowiekiem, o tyle dziś nie jest w stanie obronić się przed zamówieniami. Baron Fassani zlecił mu wykonanie popiersia; również książę Aosta, kuzyn króla. Siedziałem właśnie z Dossena i jego synem Alcidesem, z którego rośnie dzielny mistrza pomocnik, gdy nadjechał wytworny samochód, aby go zawieźć do księcia Borghese. »Sua Eccellenza, il Principe Don Flavio Borghese« prosi mistrza, by rządził modelować księżnę w kostjumie wczesnego renesansu!

### DEUGI FRANCUSKIE.

Waszyngton, 31 lipca. (PAT.) Korespondent Hawasa donosi, iż departament skarbu ogłosił tekst noty, wymienionej pomiędzy Loudonem a Claudelem, określającej termin wpłaty przez Francję należności za pobrane od Ameryki po zakończeniu wojny, magazyny wojenne. Nota stwierdza, że termin wpłaty może być odroczony do chwili, gdy Kongres zadecyduje odmówić lub zaaprobuje umowę, jednak nie później jak do 1 maja 1930 r. Nota dodaje, iż Francja w dalszym ciągu opłacać będzie procenty od swoich należności, zgodnie z umową Mellon-Beranger, które to procenty, w razie pozytywnego załatwienia układu przez Kongres, będą zaliczone na rachunek pierwszej raty długu.

### »LOCALANZEIGER« OBURZONY.

Berlin, 1 sierpnia. (AW.) Huggenbergowski organ »Localanzeiger« oburzony jest na udział Polski w konferencji reparacyjnej w Hadze. Polska — zdaniem dziennika — obawia się ewakuacji Nadrenji i sądzi, że po opróżnieniu Nadrenji, nastąpi przedziej czy później podział Polski.

### SOWIECKI WANDALIZM.

Moskwa, 31 lipca. (PAT.). Ubiegłej nocy zburzoną została do fundamentów znajdująca się tu przy ulicy Twerskiej kaplica Matki Boskiej Twerskiej, która w ciągu wielu wieków była przedmiotem szczególnego kultu ze strony ludności rosyjskiej.

### ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU DWU BURMISTRZÓW.

Warszawa, 1 sierpnia. (A. W.). »Ekspr. Por.« donosi z Łodzi: Władze nadzorcze zawiesiły wczoraj w urzędowaniu burmistrza Brzezina, Niedźwiedzia i burmistrza Tomaszowa Mazowieckiego, Smólskiego, za złą gospodarkę finansową i rozrzutne szafowanie majątkiem miejskim.

### »ZEPPELIN« WYSTARTOWAŁ.

Friedrichshafen, 1 sierpnia. (PAT.) Sterowiec »Zeppelin« wystartował dziś o godz. 3.29 do lotu transatlantyckiego, mając na pokładzie 18 pasażerów.

Bazylea, 1 sierpnia. (PAT.) »Zeppelin« przeleciał dziś o godz. 6 nad miastem.

## Plany ex-emira afgańskiego.

Powtórna podróż władcy Afganistanu do Europy — jak wiadomo — ma zupełnie odmienny charakter, niż pierwsza.

Z Bombaju przybył on na statku »Moolton« wraz z żonami i siedmiorgiem dzieci do Marsylii, gdzie oczekiwali nań w porcie reporterzy, fotografowie i tłum ciekawych próżniaków, których zawsze i wszędzie nie brak. Na spotkanie Amanullaha przyjechał z Paryża również i przedstawiciel Afganistanu u rządu francuskiego.

Zdetronizowany monarcha w rozmowie z interwiewerami oświadczył, że czuje się nadzwyczaj szczęśliwym ze swego powrotu do Europy, gdzie — jest przekonany — będzie mile przyjęty. »Pomimo, że nie jestem dziś tak bogaty jak dawniej, posiadam dosyć jednak pieniędzy, aby wystarczyły na moje i rodziny utrzymanie, dopóki nie znajdę dla siebie odpowiedniego zajęcia, nie mam wcale zamiaru bowiem próżnować. Początkowo przebędę jakiś czas we Włoszech, gdzie mam nadzieję znaleźć pracę« — mówił z uśmiechem b. monarcha.

Jak widzimy z tego oświadczenia, Amanullah nie traci humoru i gotów przedzierzgnąć się w typowego businessmana.

## Nadużycia i fałszerstwa w Sowietach.

Moskwa, 1 sierpnia. (AW.) »Krasnaja Gazeta« podaje, że rewizja centralnego oddziału sowieckiego Banku państwa na Białorusi sowieckiej w Mińsku wykryła poważne nadużycia, których dopuszczali się systematycznie urzędnicy tego oddziału oraz pracownicy mińskich urzędów skarbowych. Nadużycia polegały na utajaniu otrzymanych z Moskwy list obligacji sowieckich pożyczek wewnętrznych, na które padły w Moskwie wygrane. Zatajanie to trwało zwykle 24 godzin, lecz w ciągu tego czasu urzędnicy Banku i urzędów skarbowych wykupywały w Mińsku wszyst-

kie obligacje, zaopatrzone w szczęśliwe numery. Inny rodzaj nadużycia polegał na kupnie wielkich ilości obligacji sowieckich pożyczek państwowych w przededniu ciągnięcia. Obligacje te kupowano za pieniądze Banku, następnie zwracano Bankowi wszystkie te numery, na które nie padła żadna wygrana, szczęśliwe zaś numery odsyłano do Moskwy, gdzie podejmowano wygrane, które następnie dzielili się uczestnicy tych »transakcji«. Po stwierdzeniu powyższych okoliczności, G. P. U. aresztowało kilkunastu wyższych urzędników sowieckich.

## Olbrzymi pożar.

Białogród, 1 sierpnia. (PAT.). Wędług doniesień z Sarajewa, ostatniej nocy wybuchł pożar w warsztatach kolejowych na dworcu w Sarajewie. Dwa gmachy zostały całkowicie zni-

szczone. Straty obliczają na 4,5 miliona dolarów. Istnieje przypuszczenie, że pożar pozostaje w związku z akcją terrorystyczną komunistów podjętą z racji dnia 1 sierpnia.

## Przegląd ustawodawstwa.

### REGULAMIN SĄDU NAJWYŻSZEGO.

W numerze 53 »Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej« ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego, wydane na podstawie art. 78 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych. Regulamin, wydany w drodze rozporządzenia, był przedmiotem uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego. Normuje on w granicach obowiązujących ustaw pomiędzy innymi następujące sprawy: czynności Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesów, czynności Kolegium Administracyjnego, wybory kandydatów na sędziów, czynności Sądu Najwyższego złączone z odbywaniem posiedzeń, czynności Biura Orzecznictwa i Sekretariatu Prezydjalnego.

Regulamin nowy był niezbędny ze względu na przepisy nowego prawa ustrojowego i kodeksu postępowania karnego, które wprowadziły nowe instytucje i urzędnicy dotąd w Sądzie Najwyższym nieistniejące, jak kolegium administracyjne, udział prokuratorów w sprawach cywilnych, przedstawianych także z okręgów apelacyjnych południowych i zachodnich i t. d.

Nowy regulamin zapewnia szybki tok spraw w Sądzie Najwyższym w granicach, w jakich to jest możliwe, bez uszczerbku dla gruntownego ich badania i opracowania. Według nowego regulaminu akta spraw tak karnych jak cywilnych, wyznaczonych do ostatecznego rozpoznania, przesyła się na 31 dni przed terminem posiedzenia celem przygotowania wniosków do właściwego prokuratora, który w ciągu 14 dni od ich otrzymania zwraca je sekretariatowi. Po zwrocie akt przez prokuratora, przesyła się je wraz z wnioskiem niezwłocznie do sędziego sprawozdawcy, który w ciągu 14 dni, a w każdym razie nie później niż na 3 dni przed terminem posiedzenia, zwraca akta do sekretariatu. Terminy czternastodniowe mogą ulec skróceniu lub przedłużeniu na mocy zarządzenia prezesa, wydanego w razie potrzeby — po porozumieniu się z prokuratorem. Ostatnie trzy dni przed terminem rozprawy, akta sprawy powinny się znajdować w sekretariacie i być dostępne dla stron. Wniosków prokuratora nie załącza się do akt sprawy i stronom się nie okazuje. O ile ustawa inaczej nie stanowi, o wyznaczonym przez prezesa Izby terminie rozprawy sekretariat zawiadamia strony lub ich pełnomocników jedynie w razie, gdy tego zażądają, wnioskującą w ustawie opłatę i wskażą miejsce zamieszkania w Warszawie. Po ogłoszeniu sentencji orzeczenia jego uzasadnienie winno być sporządzone w ciągu miesiąca; wyjątkowo może

Pierwszy Prezes zezwolić na przedłużenie tego terminu najwyżej o dalszy jeden miesiąc.

Regulamin normuje także, zgodnie z przepisami regulaminów niższych instancji, zewnętrzne formy zapewnijące powagę czynności sądowych, jak użycie togi, nakładanie biretu na głowę przy wejściu i wyjściu sądu z sali rozpraw, przy odbieraniu przysięgi i ogłaszaniu sentencji wyroku, przyczem skład sądu powstaje. Wszystkie osoby, znajdujące się na sali sądowej, wstają przy wejściu sądu na salę, przy odbieraniu przysięgi, ogłaszaniu sentencji wyroku; również wstaje każdy, do kogo sąd się zwraca, lub kto do sądu przemawia.

## Kronika P. W. K.

### FINLANDZKI ATTACHE ROLNICZY O POLSCE I POZNANIU.

Attaché rolniczy przy poselstwie Finlandji w Warszawie, p. E. Sihvola, zamieszcza w piśmie »Uusi Suomi« i »Helsingin Sanomat« dłuższy artykuł o Polsce i Wystawie Poznańskiej.

»Polska — pisze p. Sihvola — posiada wielkie możliwości w dziedzinie przemysłowej. Ma obszerne tereny uprawne, wielkie lasy, wiele surowców (żelazo, węgiel, miedź itd.). Podczas dziesięciolecia, które upłynęło od jej niepodległości, Polska rozwinęła się ogromnie pod każdym względem. Od 16 maja do 1 października zorganizowała w Poznaniu wielką Wystawę Krajową. Wystawa bydła i trzody odbywała się pomiędzy 26 czerwca i 4 lipca. Celem Wystawy Poznańskiej jest pokazanie tak Polakom, jak i cudzoziemcom dokładnego obrazu obecnego stanu kraju. Wszelkie dziedziny wytwórczości zostały zebrane w 40 działach, podzielonych na 200 grup«.

Następuje opis działów.

»Muzeum Poznańskie ze swoimi bogactwami i zbiorami historycznymi będzie dla zwiedzającego dopełnieniem Wystawy. Poznań liczy około 250.000 mieszkańców i jest ważnym centrum handlowo - przemysłowym. Wszystko zostało przewidziane: zniżki kolejowe 33% dla osób pojedynczych, 50% dla grup, złożonych z 25 osób conajmniej, kwatery na miejscu itd. Zwiedzający Wystawę mogą skorzystać ze sposobności, aby odbyć wycieczki po Polsce, specjalnie ciekawym jest zwiedzenie Tatr i Zakopanego. Wskazaniem jest, aby Finlandczycy, którzy jadą zagranicę, jechali przez Poznań. Jazda z Poznania do Berlina trwa 6 godzin kurjerem. Podróż z Helsingforsu do Gdańska trwa 2 dni. W Polsce można się porozumieć, posiadając język niemiecki«.

### TARGI HODOWLANE.

W czasie od 18—20 września b. r. odbędą się w ramach P. W. K. wielkie targi hodowlane, organizowane przez dyrekcję działu rolniczego. Dotychczas przewidziano w hali zjazdów, gdzie się odbędą powyższe targi, 160

## Wzorowa Kasa Oszczędności dla młodzieży szkolnej.

Na wystawie szkolnej w Lublinie zwracał uwagę niewielki zeszyt, zatytułowany: Szkolna Kasa Oszczędności Szkoła żeńska w Garwolinie. Kasa ta istnieje już cztery lata. Suma oszczędzona w roku szkolnym 1928/29, w czasie od 15 września do 15 czerwca, t. j. z 9 miesięcy, wynosiła 2178 zł.

Wysoka to suma, jeśli się ją porówna z innymi Kasami szkolnymi, które nie dociągają często nawet do połowy tej sumy.

Średnia oszczędność całej szkoły wynosiła 272 zł. miesięcznie, średnia oszczędność roczna dziecka — 5 zł. 80 gr. 75% dzieci oszczędzało. Kasa jest tak zorganizowana, że każde dziecko ma możliwość codziennie, nawet i kilka razy dziennie złożyć swą oszczędność, choćby ta oszczędność wynosiła tylko 1 grosz. Ta właśnie okoliczność rozstrzygnęła o powodzeniu Kasy. Złożenie każdej składki było potwierdzone w Kasie oszczędności. Kierownictwo szkoły lokuje co tydzień zebrane pieniądze w PKO., a dla uczennic, mających 10 zł. oszczędności, wyrabia osobne książeczki PKO. Pracy w prowadzeniu tak urzędowej Kasy jest bardzo dużo, ale jeszcze większe jest zadowolenie dzieci, a potem kierowniczek.

Tak praktyczne i systematyczne wdrażanie dzieci do oszczędzania od lat najmłodszych szkoła zawdzięcza swej świetnej kierowniczce, p. Bronisławie Fröhlichowej, która tym czynem zdała egzamin pracy obywatelskiej.

Ekspozyty tej szkoły z dziedziny robót kobiecych zostały ostatnio wyróżnione w Poznaniu.

stoisk dla koni, 175 dla bydła, 135 dla trzody chlewnej oraz szereg stoisk dla owiec. Zgłoszenia inwentarza zarodowego przyjmuje dyrekcja działu rolniczego do dnia 15 sierpnia b. r.

W związku z targami hodowlanymi będą zorganizowane konkursy hipiczne oraz międzynarodowe Zjazdy rolnicze.

### DZIENNIKARZE NIEMIECCY NA P. W. K.

Przedstawiciel PAT-a w Poznaniu uzyskał od członków dziennikarzy niemieckich z G. Śląska następujące oświadczenia:

Redaktor naczelny »Volksblattu« w Zabrze p. Koitz oświadczył: Polska Wystawa Krajowa w Poznaniu daje świetnie skoncentrowany pogląd na pracę polskiego narodu nad kulturalną odbudową w czasie od odzyskania państwowej niezawisłości. Można szczerze powinszować Polsce i jej organizatorom osiągniętych wyników, dzięki którym najbardziej wartościowa część Europy wschodniej, przy szczególnym oparciu o żywe tradycje, stała się nowym państwem społecznym i kulturalnym pojęciem. Można jej też szczerze życzyć urzeczywistnienia daleko idących cywilizacyjnych planów na przyszłość.

Redaktor Rudolf von Freyhold z Bytomia: Jestem zdziwiony nadzwyczajnymi postępami pracy nad gospodarczą i kulturalną odbudową, których Polska zdołała dokonać w krótkim okresie swej odzyskanej niezawisłości. P. W. K. niesłychanie bogata, na wielką skalę zakrojona i świetnie zorganizowana, świadczy wobec świata o woli do życia i o siłach żywotnych narodu polskiego. Wierzę, że naród, który w tak krótkim czasie, wśród najcięższych warunków stworzył tak wielkie dzieło, nie może zginąć. Pragnę też, aby Polską Wystawę Krajową zwiedziło wielu Niemców, i aby w ten sposób, przez wzajemne poznanie się i zrozumienie licznych przedstawicieli dwóch wielkich narodów wyrosły błogie skutki dla obu krajów: Polski i Niemiec, a dalej dla Europy i dla całego świata.

# KRONIKA

<b>SIERPIEŃ</b> <b>1</b> <b>CZWARTEK</b>	<b>KALENDARZ</b> Rz.-kat. Piotra Gr.-kat. Makrymy Wschód słońca z 3 m. 5 Zachód „ „ „ 19 „ 29 Długość dnia z 15 „ 33
--	---

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Czwartek, dnia 1 sierpnia o godz. 7.30 „Opowieści Hoffmana“, ceny niższe, niżki ważne.

Piątek, dnia 2 sierpnia o godz. 7.30 „Tosca“ gościnny występ G. Chorjana.

Z opery. Dziś w czwartek dnia 1 sierpnia, jako pierwsze popularne przedstawienie operowe, dana będzie przepiękna opera „Opowieści Hoffmana“ ze współudziałem pp. Piotrownej, Ochońskiej, Popowiczówny i Hinglewójnej, oraz panów Bedlewicza, Zopotha — Łowczyńskiego, reżysera Tarnawskiego, Berskiego — Schmidta i innych. Przy pulcie kap. Lehrer. — Ceny niższe — niżki ważne.

Gustaw Chorjan. Dyrekcja Teatrów chcą jaknajwyżej postawić poziom artystyczny zapowiedzianego popularnego stagię pożyteczności znakomici artyści Teatru Qui Pro Quo Hanka Ordonówna i Ludwik Lawiński dają w sobotę dnia 3 sierpnia własny wieczór, na który złożą się najwybitniejsze atrakcyjne numery z ich bogatego repertuaru.

Będzie to niejako pożegnalny występ artystów, których publ. nie będzie miała sposobności tak prędko znowu zobaczyć.

Panna Ordonówna po tym wieczorze udaje się na pewien czas na tournée po Małopolsce, poczem na dłuższy czas wyjeżdża do Wiednia, gdzie rozpoczyna swoje występy.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Czy moja żona nie jest słodka“.

CASINO: z powodu rekonstrukcji zamknięte.

CHIMERA: „Artystki bez szminki“.

COLOSSEUM: „Dama w czarnym dominie“ oraz „Dr. Mossen“.

FATAMORGANA: „Tajemnica starego domu“.

GRAZYNA z powodu rekonstrukcji nieczynna.

KOPERNIK: „Tancerka bogów“.

LEW: „Szofer Jaśnie Pani“.

LUNA: „Prawo silniejszego“ (Nevada).

MARYSIENKA: „Tancerka bogów“.

OAZA: „Żonka na wydaniu“ z Willy Fritschem.

PALLACE: „Panienka od szlagierów“ i „Budujemy na kredyt“.

PAN: „Gdy w kobiecie miłość się budzi“.

PASAŻ: „Śp. Pampasów“ i „Awantura na mokro“.

POLONJA: „Pat i Patachon w obliczu śmierci“.

PROMIEN: „Branka potępieńców“.

UCIECHA z powodu rekonstrukcji zamknięta.

Pokaz drobiu, gołębi i królików w obrębie Targów Wschodnich we Lwowie odbędzie się łącznie z wystawą hodowlaną w czasie od 12 do 19 września br. Pokaz ten urządzi przy poparciu Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego jego pochodne Towarzystwo Hodowców Drobiu. Programy i warunki udziału w pokazie przesyła na żądanie biuro M. T. R. we Lwowie, ul. Kopernika 20.

Posiedzenie Komitetu dla uroczystego uczczenia 300-nej rocznicy urodzin króla Jana III Sobieskiego odbędzie się w czwartek dnia 1 sierpnia br. o godz. 19-tej (7-mej wieczorem) w sali posiedzeń Magistratu (Ratusz 1. p.).

Redaktor fiński we Lwowie. Wczoraj przybył do Lwowa dziennikarz fiński p. Vainö I. Vatanen, redaktor dziennika „Unsi Suomi“ i przez cały dzień zwiadał miasto, parki, Izbę handl.-przem. i panoramę Raclawicką. Lwów podobał mu się bardzo. Jutro wyjeżdża do Zagłębia Naftowego w Drohobycz i Borysławiu, a stamtąd do Kiszyniewa i Bukaresztu. Gościem naszym zajmował się Syndyk Dziennikarzy Polskich.

Czynsze w miesiącu sierpniu pozostają niezmienione.

**Święto miast.** Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbyło się w ratuszu zgromadzenie Komitetu urzędzenia święta miast trzech Województw małopolskich i Wołynia, które ma się odbyć w połowie września. Komitet w skład którego wchodzi reprezentanci gminy, stowarzyszeń i organizacji społecznych, wojskowości, Targów Wschodnich, młodzieży akademickiej, prasy i. o. bradował pod przewodnictwem Wicekom. Frankowskiego. Omówiono projekt obchodu, w którego program ma wejść m. in. historyczny pochód miast polskich, pełna atrakcyj zabawa wieczorna w parku Kilińskiego i t. p.

**Umysłowo chory.** Wydziałowi śledczemu doniosła Złata Beiner, zam. w Rozdole, pow. Żydaczów, że syn jej 19-letni Chaim przebywający stale u krewnych we Lwowie przy ul. Marji Śnieżnej 4, umysłowo chory, przed dwoma tygodniami wydal się z domu i do tej pory nie powrócił.

**Aresztowanie bandyty.** Już od dłuższego czasu poszukiwany był za dokonanie kilku rabunków w pow. lwowskim niejaki Stefan Kozłowski, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Dopiero w dniu wczorajszym policja zdołała wpaść na trop Kozłowskiego i przyaresztować go.

**Tramwaj wjechał na auto.** W dniu wczorajszym około godz. 6 wieczorem miało miejsce we Lwowie zderzenie auta z tramwajem. Mianowicie tramwaj nr. 9 wjechał na auto nr. 8756 prowadzone przez szofera Kochmana. Wskutek zderzenia auto zostało silnie uszkodzone.

**Strzały nocne na ul. Supińskiego.** Mieszkańców ul. Supińskiego zbudziły ubiegłej nocy strzały rewolwerowe. Funkcjonariusz policji państwowej patrolując ulicę Supińskiego zauważył, jak jacyś dwaj osobnicy w celach kradzieży usiłowali włamać się przez okno do mieszkania pod nr. 12. Włamywacze zauważywszy posterunkowego rzucili się do ucieczki, ścigając ich kilkakrotnie wezwaniem „stój, policja!“, wywołano do zatrzymania się. Gdy to nie poskutkowało, strzelił raz w powietrze, a następnie w kierunku uciekających. Jeden z nich raniony został w lewą rękę poniżej łokcia i dopiero wtedy zatrzymał się, drugi zaś zbiegł. Jak się okazało, przytrzymań nazywa się Ludwik Malik, pochodzi z Sambora, jest bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania.

Przytrzymanego po zapotrzeniu go przez Pogotowie ratunkowe odprowadzono na 1. komisariat polic. Rana jest lekka.

**Samobójstwo.** Na „Świtezi“ zdarzyło się wczoraj samobójstwo młodego człowieka, członka znanej rodziny we Lwowie. W oczach kilkudziesięciu osób kąpiących się w stawie, pozbawił się życia, strzeliwszy do siebie z rewolweru w skroń, 20-letni N. Szykowskiego, syn właściciela drukarni przy ul. Zimnowicza. Tragicznie zmarły jeszcze na chwilę przed zgonem lódkiwał się i był w jak najlepszym humorze. Przyszedszy na brzeg prosił kogoś amatora fotografa, aby go sfotografował. Zagadnięty odmówił mu ponieważ nie miał kliszy. Po chwili padł strzał, który był celny i zarazem śmiertelny. Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć młodego desperata. Przyczyną samobójstwa — sprawy osobistej natury.

### KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Tragiczny wypadek. Przed kilku dniami Eugeniusz Bazyle-

## Ku czci T. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego.

Uroczystość pamiątkowa ku czci męczenników narodowych Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, straconych w pamiętnym dniu 31 lipca 1847 na Górze Kleparowskiej, urządzona staraniem Tow. im. Kościuszki, rozpoczęła się odprawieniem w łoscielce OO. Dominikanów nabożeństwem żałobnym za dusze obu bohaterów.

Przed pomnikiem i krzyżem bohaterów, wspianie przybranym w kwiecie i emblematy męczeństwa oraz oświetlonym różnobarwnymi lampionami, odprawił o godz. 7 wieczorem w obecności tłumów publiczności oraz

## Bieg od morza polskiego.

Bieg od morza polskiego na Powszechną Wystawę Krajową o puchar ziem zachodnich odbędzie się w dniach 3 i 4 sierpnia. Zawodnicy zgromadzą się w dniu 2 sierpnia w Gdyni o godz. 14—16 na dworcu kolejowym w Związku Turystycznym, gdzie otrzymają karty kwaternkowe. O godz. 17 odbędzie się przegląd lekarski, poczem komisja zakwalifikuje maszyny do biegu. Każdy zawodnik musi mieć dowód osobisty, w którym ma być potwier-

wicz, lat 12, uczeń, zam. w Stanisławowie i N. Prociuk lat 16, uczeń IV kl. gimn. w Mocarsterzyskach, przebywający czasowo na wakacjach w Stanisławowie, w czasie nieobecności domowników, manipulowali rewolwerem, stanowiącym własność N. Wolańskiego, w czasie której to zabawy Bazylwicz, nie wiedząc o tem, że rewolwer jest nabity, postrzelił Prociuka w głowę. W czasie przewożenia Prociuka do szpitala, Prociuk zmarł.

**KOŁOMYJA.** Walka posterunkowego z bandytą. Przed kilku dniami posterunkowy Zajac w czasie patroli w powiecie kołomyjskim napotkał pomiędzy wsiami Chomiakówką a Wiśniówką jakiegoś osobnika, który na widok przechodzącego post. P. P. wyciągnął rewolwer, usiłując prawdopodobnie strzelić w stronę posterunkowego. W tym momencie post. Zajac rzucił się na owego osobnika i w czasie zamiętania postrzelił go dwoma strzałami w okolicę brzucha. Osobnik ów podał się za Jana Szymańskiego pochodzącego z Rosji sow., a co do swego pobytu w Polsce nie mógł dać żadnych wyjaśnień.

**MIKULIŃCE.** Napad na szofera. Przez nieznanych osobników w Mikulińcach pow. Tarnopol, obok cementarza został napadnięty szofer Stanisław Bochenek z Tarnopola, prowadzący auto z Zaleszczyk do Tarnopola. Kilku osobników skoczyło na stopnie auta, zaś jeden czy też dwóch weszło na dach. Gdy Bochenek jednego z osobników strącił z auta, napastnicy rzucili się na niego i pobili go dotkliwie. Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że napadu dokonali Syrotiuk Mikołaj, Zborowski Konstanty i Sambara Kość, wszyscy z Mikulińc, których odstawił do Sądu grodz. w Mikulińcach. Aresztowani tłumaczą się stanem nieprzytomnym skutkiem opilstwa.

**POZNAN.** Konkurs na posadę intendentą Uniwersytetu Poznańskiego. Rektorat Uniwersytetu Poznańskiego ogłasza konkurs na posadę intendenta (asesora) w VII grupie uposażeń urzędników państwowych. W zakres obowiązków tego urzędnika wchodzi: nadzór nad drobnymi naprawami i konserwacja budynków oraz sprawy gospodarcze Uniwersytetu. Pierwszeństwo mają kandydaci z kwalifikacjami technicznymi (inżynierzy i architekci). Uzasadnione podania należy wnosić na ręce Rektora Uniwersytetu Poznańskiego w terminie do dnia 31 sierpnia r. b.

**RÓWNE.** Pomnik s. p. Idzikowskiego. Chcąc uczcić pamięć bohaterskiego pioniera przelotów polskich nad Atlantyką s. p. mjr Idzikowskiego, którego tragiczny zgon okrył żałobą całą Polskę, Wydział powiatowy Sejmiku rówieńskiego, pod przewodnictwem starosty Bogusławskiego, na posiedzeniu swem w tych dniach uchwalił jednogłośnie wyasygnować 150 zł., która to kwota na być pierwszą cegiełką pod cokoł pomnika, który stanie jako wyraz hołdu dla bohaterskiego pilota. Jednocześnie wdrożono akcję w całym powiecie rówieńskim, by zebrać odpowiedni fundusz na budowę pomnika.

### ZAGRANICZNA

**LENINGRAD.** Surowe przepisy o ruchu ulicznym. Uregulowanie ruchu ulicznego w Leningradzie związane jest z wielkimi trudnościami, gdyż mieszkańcy ignorują przepisy, wydane przez sowieckie władze miejskie.

Wobec tego urząd ruchu ulicznego postanowił nakładać na osoby, nie stosujące się do przepisów o ruchu ulicznym, wysokie kary. Liczba osób, karanych grzywnami za nieumiejętne chodzenie po ulicach, przekracza niemal codziennie tysiąc.

Rekordowym dniem w ściąganiu kar za naruszenie przepisów o ruchu ulicznym był w Leningradzie dzień, w którym ukarano 5260 osób.

## W 150-tą rocznicę zgonu Pułaskiego.

W dniu 9 października b. r. przypada 150-ta rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego, który jako generał armji amerykańskiej zginął śmiercią bohaterką w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Ameryka przygotowuje się do bardzo uroczystego obchodu tej rocznicy, na co wskazuje fakt, że szereg Stanów proklamowało dzień 9-go względnie 10-go października, jako dzień święta narodowego ku uczczeniu Pułaskiego, a Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił wniosek, promulgowany następnie przez prezydenta Coolidge'a, powołujący do życia Komisję federalną dla uczczenia tej rocznicy.

Jednocześnie społeczeństwo polskie w Stanach Zjednoczonych przystąpiło do zorganizowania Komitetów obchodowych, pragnąc nadać uroczystości tej bardzo wielkie rozmiary.

Protektorat nad Głównym Komitetem w Ameryce objął prezydent Hoover.

Ponieważ uroczystości ku czci Pułaskiego, zapowiedziane w Stanach Zjednoczonych w tych rozmiarach, mają dla stosunków polsko-amerykańskich doniosłe znaczenie i wykozystanie ich dla celów polityczno-propagandowych jest sprawą pierwszorzędnej wagi, Rząd i Naród Polski niemógł zachować się wobec tej rocznicy bohatera narodowego obojętnie.

Z inicjatywy Rządu i licznych stowarzyszeń społecznych utworzył się w Warszawie „Centralny Komitet Obchodu 150-tej rocznicy śmierci“, w skład którego weszli delegaci poszczególnych Ministerstw i stowarzyszeń społecznych.

Protektorat nad pracami Komitetu raczyli objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął jednogłośnie wybrany Komisarz Rządu m. st. Warszawy Wł. Jaroszewicz, na sekretarza generalnego powołany został poseł Marjan Cieplak.

W Warszawie uroczystości te odbędą się dnia 9 października. Złożą się na nie między innymi: nabożeństwo w katedrze św. Jana, defilada garnizonu warszawskiego, odczyty w szkołach i oddziałach wojskowych oraz uroczysta Akademia.

## Połączenie marjavitów ze „starą“ Cerkwią prawosławną.

W ostatnich czasach marjawici czynią gorączkowe usiłowania, aby autorytet własny, nadszarpięty skandalicznymi procesami, ratować połączeniem się z którąś z Cerkwi prawosławnych.

Po zabiegach w celu połączenia się z Cerkwią prawosławną w Sowietach, przyszła obecnie kolej na umizgi do t. zw. „starej Cerkwi“ prawosławnej w Polsce i na Litwie kowieńskiej. Jak wiadomo, Cerkiew ta nie uznaje autokefali Kościoła prawosławnego w Polsce i okazuje wyraźne tendencje separatystyczne. Uważa ona za zwierzchnika swego biskupa Eleuterjusza, zamieszkałego w Kownie. Cerkiew ta, jak i jej zwierzchnik, pozostaje w ścisłym kontakcie z Moskwą.

Według informacji, otrzymanych przez prasę warszawską, marjawici toczyli ożywione pertraktacje o połączenie ze „starowiercami“ i pertraktacje te miały być uświęcone pomyślnym rezultatem.

Ponieważ jednak „stara Cerkiew“ nie jest w Polsce zalegalizowana, przeto dalsze układy uzależniono od wyjeżdżania u władz legalizacji „starej Cerkwi“ w Polsce. Dowiadujemy się także, że w imieniu „starej Cerkwi“ sen. Bohdanowicz złożył już odpowiednie dokumenty z prośbą o legalizację sekty na mocy obowiązującego jeszcze ukazu carskiego z 1906 r.

## NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

**Nowe prace francuskie o Mickiewiczu.** W ostatnich czasach, w związku z odsłonięciem w Paryżu pomnika Mickiewicza, wzrosło we Francji zainteresowanie się osobą i twórczością wieszca. Wyszło też we Francji ostatnio sporo prac, poświęconych twórcy „Dziadów”. Między innymi ukazały się w Paryżu: studjum Jana Palewskiego w języku francuskim p. t. „Mickiewicz — dusza Polski”, dalej praca p. t. „Człowiek — wieszca” (również w języku francuskim). Jest to wybór prozy mickiewiczowskiej, zaopatrzonej przedmową p. André Mazona i wstępem Józefa Andrzeja Teslara. Przekłady prozy wyszły z pod pióra Władysława Mickiewicza, Micheleta, Zaleskiego i Montalemberta. Wreszcie zanotować należy ukazanie się w Paryżu pracy Antoniego Martela p. t. „Hołd Mickiewiczowi”. Autor w końcu swej książki składa hołd wielkiemu poecie, który „nie należy tylko do swej ojczyzny, lecz którego pisma pozostaną dla wszystkich narodów źródłem natchnienia i nauką, a którego życie pozostanie dla wszystkich przykładem”.

**Kongres esperantystów w Budapeszcie.** W sobotę, dnia 3 sierpnia, rozpoczyna się w Budapeszcie 21 światowy kongres esperantystów, w którym zapowiedzieli swój udział oficjalni przedstawiciele 18 rządów różnych państw i ministerstw. Kongres połączony jest z wykładami uniwersytetu międzynarodowego oraz ze zjazdem międzynarodowej Ligi urzędników pocztowych „llepto”. Na zjeździe tym, imieniem pocztowców polskich, przemawiać będzie p. Józef Stangreć, a przez Związek pracowników pocztowych R. P.

W związku z kongresem w Budapeszcie bawi w Warszawie wycieczka esperantystów fińskich, estońskich i łotewskich, udająca się z Warszawy do Wiednia, a następnie do Budapesztu.

Minister Poczty i Telegrafów Boerner przesłał do kongresu pismo następującej treści: „Za zaproszenie na 21 kongres esperantystów w Budapeszcie uprzejmie komitetowi dziękuję. Ze swej strony składam kongresowemu życzenia owocnych obrad i powodzenia w pracy. Ponieważ Wasz kongres odbywa się w Budapeszcie, stoli-

cy narodu, w którym łączy moją Ojczyznę stara przyjaźń, korzystam ze sposobności i pozdrawiam serdecznie szlachetny naród węgierski. Eljen Magyarorszag!”.

**Uczni duńscy w Polsce.** W ubiegłym tygodniu bawili w Zakopanem przez kilka dni przybyli z czeskiej strony 2 znani i poważni uczeni duńscy, profesorowie botaniki z Kopenhagi: Johannes Petterson i Nilansch Jensen. Uczni ci czynili liczne wycieczki przyrodoznawcze w Tatry i wyrazili opinię, że polska część tychże tak pod względem krajobrazowym, jak i przyrodniczym przedstawia się znacznie ciekawiej od czeskiej. Z wyników swych badań naukowych zebrali 15 paczek okazów dla nich zupełnie nowych flory tatrzańskiej i posłali je do swej ojczyzny.

**Granice plagiatu.** W czasopiśmie „Literatur” znany pisarz, Kurt Martens, mówiąc „o granicach plagiatu”, dochodzi do następującego, ostrożnego wprowadzenia ale i przykrego wniosku: Prawdziwe twórcze talenty są dzisiaj tak rzadkie, bezmiar wzajemnej asocjacji tak olbrzymi, że istotnie belletrystyka każdy motyw, każdy pomysł, każdą akcję z nielicznymi wyjątkami już gdzieś przeżyła i w swych archiwach przechowała. Jakiś autor tedy, choćby najbardziej oryginalny, odważyłby się w tych warunkach obstarzać przy swem wyłącznym duchowym prawie własności?

**Greckie przedstawienia klasyczne w Erbie.** W czasie od 22 sierpnia do 2 września odbędą się w Erbie koło Como, pod kierunkiem znanego filologa klasycznego, profesora Ettore Romagnoli, przedstawienia starożytnych greckich dramatów. Wystawione będą: Euripidesa „Alkestis” i mistrzjum Romagnoli „Persefona”. Inscenizacja będzie możliwie najdalej idącym naśladownictwem wzorów klasycznych.

**Otwarcie biblioteki w Louvain.** W dniu 14 lipca b. r. została ponownie otwarta biblioteka uniwersytetu w Louvain, zniszczona podczas wojny światowej. Liczne nadesłane książki, dary poszczególnych krajów są już uporządkowane. Anglja ofiarowała 55

tysięcy tomów, Francja 33 tys. Polska przesłała 3 partje rzadkich dzieł. Niemcy zwrócili 300.000 tomów, w tem 300 manuskryptów pergaminowych z XV i XVI stulecia i jeden z XI wieku, oraz przeznaczyły 4.000.000 mk. na zakup książek dla biblioteki w Louvain. Japonja zebrała 200.000 jen,

t. j. 20.000 fst. na odbudowę tejże biblioteki. Napływają dary i od osób prywatnych. Miss Minn z Bostonu, ku uczczeniu pamięci poległych w bojach, ofiarowała połowę swego cennego księgozbioru, który zawiera, między innymi, białego kruka „Livre d'Henres” — godzinki króla Francji, Henryka III.

## SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

W nrze 15 dwutygodnika „Świat Kobiecy”, tętniącym jak zwykle życiem i zajmującym aktualnościami, rozpoczął się druk powieści świetnej autorki angielskiej, May Sinclair, p. t. „Anna Severn”. Poza tem mamy korespondencje paryskie o modzie i o „Emaljach Polaka A. Teslara” oddanych na usługi galanterji damskiej, artykuły I. Jabłońskiej: Armja Zbawienia; Andrzej: Wyrafinowana złośliwość; K. R.: Małżeństwo na próbę czy za wypowiedzeniem; poezje i wiele innych. Wzwyż 100 uroczych modeli letnich czaruje oczy naszych pań.

Ukazał się i numer dwutygodnika „Motor”, poświęconego zagadnieniom handlu i obsługi automobilowej. Pismo to, pojawiające się ogromnie na czasie, bo w chwili wielkiego pokupu na samochody, podaje cały szereg cennych rad dla automobilistów. Na treść składają się: Od Redakcji. — Bezpieczeństwo ruchu. — Działalność General Motors. — Rynek Amerykański. — Rynek samochodowy w Polsce. — Dział techniczny samochodów Chevrolet. — Budowa karoserji w Polsce. — Kilka praktycznych uwag dla kierowców. — Doskonały dział obsługi, obfitą kronikę i komunikaty. — Adres redakcji: Poznań, ul. św. Marcina 49.

## Zjazd C. I. A. M. A. C. w Polsce.

W dniu 4 sierpnia b. r. rozpoczyna się w Warszawie obrady konferencji Ciamac'u. Jest to zawiązana w r. 1924 w Genewie pod opieką Ligi Narodów międzynarodowa placówka inwalidzka p. n. „Confédération internationale des anciens mutilés et anciens combattants”, bardziej znana w skrócie jako „Ciamac”.

O ile do „Fidac'u” należą jedynie reprezentanci państw sprzymierzonych, o tyle do „Ciamac'u” dopuszczono również i organizacje inwalidzkie państw centralnych. Wstępując, wszyscy składają zobowiązanie, że szanować będą postanowienia istniejących

traktatów pokojowych (a więc traktatu w Wersalu i w Trianon) i zwalczać we własnych społeczeństwach wszelkie tendencje odwetowe. Oczywiście, odnosi się to przedewszystkiem do reprezentacji niemieckiej.

Nie wątpimy, że tegoroczna konferencja Ciamac'u, odbyta wśród narodu naszego, tak bardzo miłującego błogosławieństwo pokoju, poszczycić się będzie mogła poważnymi planami obrad, czego jej z serca życzymy.

Zjazd odbędzie się pod najwyższym protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski.

## W piętnastolecie wybuchu wojny. Odezwa przywódcy paneuropejskiego ruchu.

Z okazji przypadającej na dzień 1 sierpnia b. r. piętnastej rocznicy wybuchu wojny wydał prezes Unji paneuropejskiej dr. Coudenhove-Kalergi odezwę „Do wszystkich Europejczyków”. W odezwie tej przypomina okropną chwilę wybuchu wojny, jej straszne następstwa a wreszcie fakt, że w dziesięć lat po formalnym zawarciu pokoju, jednak nie zapanowała zgoda między narodami. Raz jeszcze wzywa Coudenhove wszystkie narody Europy, by obaliły celne grani-

ce, by zapomniały o wojnę stworzonych okopach a podały sobie ręce do wspólnej pracy, dla wspólnego dobra. Jedynym środkiem, który może zagwarantować Europie, a w ślad zatem, i światu wieczny pokój i dobrobyt jest stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy. Tylko Paneuropa może ocalić świat przed powtórzeniem się dnia 1 sierpnia 1929, które w przeciwnym razie jest nieuchronnem. Odezwa kończy się apelem do wstępowania w szeregi paneuropejskiej Unji.

ARMSTRONG LIVINGSTONE. 43)

## Wbrew oczywistości.

Creighton uderzył z hałasem pięścią w stół.

— O to mi chodziło! — krzyknął. — To ten przeklęty szczegół plątał mi się po głowie. Wiedziałem, że słyszałem już coś o drzwiach zastawionych krzesłem! Mów dalej mój przyjacielu! Potem ja ci coś powiem!

— Dobrze. Pomiąłem fakt z fotelem, ale w dalszym ciągu stałem na stanowisku, że mam do czynienia z morderstwem. Zaczęłem węszyć wśród znajomych nieboszczyka, mężczyzn i kobiet, a wiedziałem dokładnie, czego szukam. Caswell był silnym chłopcem, wielkim amatorem boksu, jednak został zamordowany bez walki. Stąd wywnioskowałem, że morderca musiał być jego dobrym znajomym, a w dodatku nadzwyczaj silnym i zwinnym mężczyzną. W ciągu niecałego dnia wysłedziłem tego człowieka. Caswell żył w przyjaźni z pewnym młodym chłopcem, zawodowym bokserem, mającym wielką przyszłość przed sobą. Walczył przeciw niemu w jednym, czy w dwóch zapasach i nieraz odbywali ćwiczenia próbne. Wyobraziłem sobie, że ów bokser zjawił się któreś nocy u swego przyjaciela i może zaproponował, że mu pokaże parę nowych chwytów. Zabranie brzytwy z sypialni Caswella nie musiało przedstawiać dla niego żadnych trudności, a wszystko polegało na tem,

by ustawić ofiarę w pozycji dogodnej do wykonania fatalnego przedsięwzięcia. Czy wyobrażasz to sobie? Stał za Caswellem, by mu pokazać chwyt, ujął lewą ręką podbródek przyjaciela, odchylił mu głowę w tył i unieruchomił ją na chwilę, podniósł natomiast prawą rękę uzbrojoną w brzytwę i... trrach! Scenę tę miałem tak jasno przed oczyma, jakbym ją obserwował w kinie.

Odtworzyłem sobie znakomicie całą akcję, ale nie uzyskałem i tak żadnych dowodów. Postanowiłem więc sam dokonać włamania. Istotnie przeprowadziłem sprawę wspólnie; włamałem się do mieszkania mego ptaszka i przeszukałem je dokładnie, nie znalazłem brylantów, ale odkryłem coś, co sprawiło, że moje nazwisko znalazło się nazajutrz na naczelnym miejscu: — wielką kopertę, a w niej pieniądze, zrabowane trzem poprzednio zamordowanym inkasentom. Było to dostatecznym dowodem, przemawiającym przeciw bokserowi. Zaarrestowano go, dowiedziono mu winy i zasądzono na karę śmierci przez powieszenie. Wyznał wszystko przed śmiercią i okazało się, że zamordowanie Caswella wchodziło również w skład jego zbrodniczych czynów i że miało przebieg, zgodny z memi przypuszczeniami.

— Wykonano oczywiście egzekucję? — spytał Creighton z lekkiem rozczarowaniem.

— Ale gdzież tam. Wbrew posiadanym o nim wiadomościom, ci warjaci! kazali go odprowadzić do więzienia pod strażą jednego tylko człowieka. Zbrodniarz, przykuty do niego za jedną rękę, skorzystał jednak ze sposobności, huknął strażnika wolną ręką w łeb, wyjął mu z kieszeni klucz od kajdan, otworzył je i odszedł spokojnie, zostawiając nieprzytomnego dozorcę w publicznej umywalni, do której kazał się zaprowadzić. Prosto, zręcznie i ze skutkiem!

— Czy go później nie złapano?

— Nie! Mój Boże! Jakże gazety upominały się o to! Policja wyznaczyła nagrodę 2.500 dolarów dla tego, kto go dostawi żywym, czy umarłym; nikt jej dotąd nie otrzymał.

— Kiedy to się działo? Ile lat może teraz mieć ten człowiek?

— O, minęło już od tej pory ze dwadzieścia lat — ma chyba obecnie czterdzieści pięć.

— Davlin, czy to prawda, że każdy zbrodniarz posiada swoją własną technikę i że wszystkie jego zbrodnie mają pewne indywidualne cechy?

— Oczywiście! Nieszczęśliwi obłąkańcy! To ich gubi! Gdyby za każdym razem zastosowywali inną metodę — toby dopiero zalali policji sadła za skórę! Ale widzę mój chłopcze, że masz coś w zanadrzu. Opowiedz mi swoją historję.

Creighton zastosował się do ży-

czenia przyjaciela i wykonał to szybko i zwinnie, nadchodziła bowiem godzina, na którą naznaczył spotkanie z Mac Gillicuddym.

— Co o tem myślisz, Davlin? Czy ten kuty na cztery nogi opryszek zniknął ze stanu Illinois, aby po dwudziestu latach wypłynąć w takiej malej, prowincjonalnej miejscinie jak Haley Springs?

— Czemu nie? Nie twierdzą, że tak jest, sądzą jednak, iż o ile żyje, to równie dobrze może się ujawnić po Azji i Afryce jak po Jersey City, czy Haley Springs. Nic w tem nie byłoby dziwnego.

— Jak on wyglądał?

— Był dobrze zbudowany młodzieniec, w przeciwnym razie nie mógłby być zapaśnikiem. Pięć stóp, dziesięć cali wysokości, włosy rude, cera ziemista. Brak znaków szczególnych; o ile pamiętam, twarz drobna, szerokie brwi. Pamiętaj jednak, że działo się to przed dwudziestu laty.

— A jak się nazywał?

— Pastor. Jan Pastor. — Davlin mówi wolno, zbierając wspomnienia. — Złoczyńcy w owych czasach zazwyczaj uciekali się do mordu. Twarde to były sztuki, ale Pastor był najgroźniejszy — wyjątkowo zbrodniczy typ, bezlitosny brutal dla przeciwników, pozyskiwał więc sobie okropne imię. Koledzy nazywali go: »Kuba rozpruwacz«.

(C. d. n.).

### Biali niewolnicy.

Istnieje miejsce na ziemi, gdzie biali są niewolnikami czarnych. Jest niemięscowość Molopolole, daleko w puštyni Kalahari, w głębi południowej Afryki, jedno z najciekawszych osiedli na świecie.

W Molopolole żyją buszmanci, resztki najprymitywniejszej rasy ludzkiej. Służbę ich stanowią potomkowie wysokich rodów holenderskich.

O ciekawym tem osiedlu opowiada znany badacz W. I. Makin w swej książce pt. »Przez pustynię Kalahari«.

W. I. Makin w towarzyskim pięciu innych mężczyzn odbył tę podróż dwoma samochodami i między innymi opowiada co następuje:

Przed kilkadziesiąt laty ruszyła gromada Burów z żonami i dziećmi w pustynię Kalahari w tym zamiarze, by ją przejść w poprzek i osiedlić się w bogatym kraju, położonym z tamtej strony pustyni.

Nieszczęście sprawiło, że im się po drodze wyczerpały zapasy wody a świeżej nigdzie znaleźć nie mogli. Najpierw poginęło im bydło, potem wymarły kobiety a w końcu i większa część mężczyzn. Kilku pozostałym przy życiu udało się dotrzeć do krajalu wodza szczepu w Molopolole, którego zrozpaczeni błagali o wodę.

Od tej chwili nie opuścili więcej Burowie Molopolole. Zamarła w nich wszelka odwaga i chęć podróżowania. Pozostali w kraalu, trzymając się kurczowo tej odrobiny warunków egzystencji którą tu znaleźli. Lata minęły a z owych tak ongiś odważnych holenderskich pionierów stali się drwale i tragarze wody — biali słudzy czarnych panów.

Słyszeli coś nieokreślonego o tym, co się zowie »koleją żelazną«, ale nie widzieli jej nigdy. Nie słyszeli nic o światowej wojnie. Językiem tubylców władają lepiej niż holenderskim a ich myślenie nie stoi na poziomie tych, wśród których mieszkają. Mimo to przyznają się do swej białej przeszłości a ich jedyną dumą jest biała skóra. Za proponowano im powrót do cywilizacji, nie zgodzili się na to; czując się u swych czarnych władców całkiem do-brze.

### Sport.

Polska-Czechosłowacja. — Lwów-Kraków. W niedzielę 4 sierpnia została rozegrana w Krakowie zawody w piłce nożnej między reprezentacją naszego państwa a reprezentacją Czechosłowacji oraz jako przedmeczw zawody o puchar prof. Żeleńskiego Lwów-Kraków.

Zawody te mają bardzo wielkie znaczenie dla nas, ponieważ Związek czeski od szeregu tygodni bardzo pilnie czynił przygotowania. Amatorzy czescy są znacznie silniejsi od węgierskich i dlatego czeka polską reprezentację ciężka walka. Wybór Krakowa oraz oparcie reprezentacji polskiej na 7 graczach krakowskich należy uważać za bardzo dobre, jednak team polski ulec może jeszcze pewnym zmianom, ponieważ dziś w czwartek odbędzie się match treningowy.

Zawody Lwów-Kraków, odbywające się corocznie mają już ustaloną markę. W tym roku reprezentacja Lwowa złożona będzie z 7 graczy Czarnych i 4 z Pogoni, skład Lwowa wygląda więc następująco: Krasicki, Chmielowski, Olejniczak, Deutschman, Kuchar, Witkowski, Szabakiewicz, Sawka, Nastula, Rejman, Maener.

Lwów-Łódź. W dniu 4 sierpnia została rozegrana w Łodzi zawody międzymiastowe Lwów-Łódź. Reprezentację Lwowa tworzą gracze Pogoni, Czarnych i Hasmonei.

Polska-Węgry. Zawody międzypaństwowe w lekkiej atletyce odbędą się 4 sierpnia w Budapeszcie.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

### Położenie gospodarcze Polski w czerwcu 1929.

Przegląd miesięczny »Banku Gospodarstwa Krajowego« podaje następującą ogólną charakterystykę położenia gospodarczego w czerwcu 1929.

Ogólna sytuacja finansowo-gospodarcza nie wykazuje za czerwiec znaczniejszych zmian.

Rynek pieniężny cechowały w dalszym ciągu obserwowane już w poprzednich miesiącach trudności kredytowe, w następstwie których pozabankowa stopa procentowa utrzymywała się nadal na dość wysokim poziomie. Na giełdzie papierów wartościowych panował wskutek braku gotówki zastój. Obroty dewizami były niewielkie przy niezmiennych stałych kursach. Przy istniejących trudnościach kredytowych ultimo półrocze przeszło jednak w całym kraju spokojnie. Wkłady prywatne w instytucjach kredytowych wykazują dalszy wzrost, dopływ krótkoterminowych kapitałów z zagranicy trwa nadal.

Sytuacja skarbowo-budżetowa — jak to wynika z przemówienia p. Ministra Skarbu, ogłoszonego na Radzie Finansowej w dniu 15 czerwca br. — przedstawia się zupełnie pomyślnie. Wpływy za kwiecień i maj br. są bowiem o 30 milj. zł. wyższe od wpływów za te same miesiące ub. r. i w porównaniu z wydatkami przynoszą dalsze nadwyżki budżetowe. W związku z charakterystyczną dla bieżącego roku ciasnotą na europejskim rynku pieniężnym kieruje się polityka rządowa dużą ostrożnością, wyrażającą się w decyzji zmniejszenia przewidywanych wydatków o kwotę 150 milj. zł., preliminowanych głównie na cele inwestycyjne. Chodzi bowiem o zwolnienie tempa inwestycji amortyzujących się w długim okresie, które przy obecnej drożyznie pieniądza przyczyniłyby się do wzrostu ciasnoty gotówkowej i trudności gospodarczych. P. Minister zaznaczył jednak, że zaniechana będzie część inwestycji nowych, a natomiast prace już rozpoczęte będą nadal prowadzone.

Rolnictwu przyniósł okres sprawozdawczy szereg zmian dodatnich, jak podniesienie się cen na ziemiopłody, zmiana koniunktury na wywóz żyta zagranicę, dzięki której wywóz w jednym miesiącu czerwcu wynosi więcej, jak ogółem za pierwsze pięć miesięcy br., wzrost wywozu bydła rogatego i trzody chlewnej przy wysokiej cenie inwentarza żywego, wzrost, wywozu nabiątu, przy szczególnie mocnej tendencji cen płaconych za jaja. Zmiany te nie wpłynęły jednak na znaczniejsze polepszenie sytuacji kredytowej rolników, gdyż w poprzednim okresie ponieśli oni straty, obecne ceny żyta są w dalszym ciągu niskie, zapotrzebowanie środków obrotowych w związku z nadchodzącym okresem żniw znacznie się zwiększa. Stan zasiewów wszystkich zbóż, jak również roślin pastewnych, okopowych i warzyw przedstawia się pomyślnie.

Położenie górnictwa było w dalszym ciągu pomyślne. Eksport węgla znacznie się poprawił, zbyt w kraju — jak zwykle w tej porze roku — obniżył się. W przemyśle naftowym ożywił się ruch wiertniczy, dzięki czemu wydobycie ropy naftowej okazuje tendencję wzrostu. Kopalnie soli potasowych rozpoczęły sprzedaż nawozów na sezon jesienny, wskutek czego wysyłka soli potasowych i kainitu na rynek krajowy zwiększyła się.

W hutnictwie żelaza i stali nastąpił spadek wytwórczości, spowodowany zmniejszeniem się zbytu żelaza na rynek krajowym, głównie wskutek słabego ruchu budowlanego i ograniczenia inwestycji rządowych. Eksport cynku utrzymał się na poziomie z poprzedniego miesiąca; ceny uległy ponownej niżce.

Przemysł włókienniczy w okręgu łódzkim i białostockim z powodu niedostatecznego zbytu pracował nadal w

ograniczonych rozmiarach. Korzystniej przedstawia się ze względu na wzrastający eksport wyrobów wełnianych położenie fabryk bielskich. W przemyśle metalowo-maszynowym nie nastąpiło większe ożywienie; wytwórczość w niektórych działach została zmniejszona. Eksport drzewa był w czerwcu nieco większy niż w maju, na rynku krajowym zbyt był nadal trudny. Stan zatrudnienia fabryk papieru nieznacznie się poprawił. Zbyt cukru na rynku krajowym był korzystniejszy zarówno w porównaniu z poprzednim okresem br., jak również w stosunku do czerwca poprzedniego roku. Zatrudnienie

### Wystawa współczesnego handlu w Bernie morawskim.

»Wystawa Współczesnego Handlu«, która ożywi w sierpniu i wrześniu br. drugie największe miasto czechosłowackie Berno mor., zapowiada dużo ciekawych i pouczających rzeczy. Okaże ona wszystko, co łączy się z współczesnym handlem krajowym i zagranicznym.

Podzielona będzie na 4 części: Pierwsza część obejmie wszelkie statystyki dotyczące handlu, jego organizację i czynności pomocnicze oraz wystawę handlu przedhistorycznego i średniowiecznego.

W drugiej części zaznajomi się widz z tem, jak winny wyglądać nowoczesne sklepy wszelkiego rodzaju, kantory, wystawy, w jaki sposób można ograniczyć straty w handlu itd.

Obrót czekowy P. K. O. w czerwcu 1929 r. Ogólny obrót czekowy P. K. O. osiągnął w czerwcu r. b. 1.838 zł., z czego na obrót bezgotówkowy przypadło 1.101 milj. zł., czyli 60% kwoty. Wpłat gotówkowych przyjęto na sumę 493.900 tys. zł., bezgotówkowych — 424.200 tys. zł.

Uskuteczniiono zaś wypłat: gotówkowych na sumę 243 milj. zł.,

młynów wykazało nieznaczną poprawę. Trudności zbytu przetworów ziemniaczanych utrzymywały się, wskutek czego ceny nadal niżkowały.

W handlu zaznaczyła się w czerwcu nieznaczna poprawa tylko w nielicznych branżach sezonowych, która nie przyczyniła się jednak do większego odprężenia ogólnego trudnego położenia w kupiectwie. Bilans handlu zagranicznego za czerwiec br. wykazał nadwyżkę przywozu nad wywozem w sumie 33 miljon. zł.

Dzięki ożywieniu się prac na roli oraz zwiększeniu zatrudnienia w budownictwie i na robotach publicznych nastąpiło dalsze odciążenie rynku pracy przez znaczniejszy spadek liczby bezrobotnych.

Bardzo ciekawa będzie część trzecia, która przedstawi na obszarze 1000 m. najrozmaitsze sposoby współczesnej reklamy.

Niemniej zajmująca część czwarta obejmie wystawę głównych przedmiotów czechosłowackiego importu i eksportu, wystawę wielu portów rzecznych i morskich (Tryjest, Barcelona, Filadelfia itd.) i wszelkich środków komunikacyjnych.

W ramach Wystawy Współczesnego Handlu odbywać się będą równocześnie też Międzynarodowa wystawa browarniczo-słodownicza, Wystawa Współczesnej Kobiety i każdoroczne Berneńskie Targi Wystawowe.

bezugotówkowych — 667.100 tys. zł. Liczba uczestników obrotu czekowego P. K. O. wykazuje dalszy równomierny wzrost.

Izby Rozrachunkowe. Obrót Izb Rozrachunkowych, działających przy oddziałach Banku Polskiego, wyniósł w czerwcu r. b. 607,3 milj. zł. (w maju r. b. wyniósł 579,4 milj. zł.).

## G i e ł d y.

### GIĘŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2-giej.

### GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 31 lipca 1929.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż żyta. Pszenica i owies nieco spadły w cenie. Tendencja naogół utrzymana. Uposażenie spokojne.

Pszenica kraj. dworska loco Podwolezyńska 42.— do 43,50. Żyto małopolskie 22,25 do 22,75. Owies małopolski 20,50 do 21.—. Pszenica kraj. dworsk. loco Lwów 45.— do 46.—. Owies małopolski 23.— do 23,50.

### GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 lipca 1929

Dolary St. Zjedn.	8:88:25	8:90:85	8:86:50
Franki franc.	34:88:50	34:97	34:80
Belgia	124:02:00	124:33:00	123:71:00
Holandja	357:74:00	358:64	356:84
Kopenhaga	237:75:00	238:35:00	237:15:00
Londyn	43:28:75	43:39:50	43:18:00
Nowy Jork	8:90	8:92	8:88
Paryż	34:96:00	35:05:00	34:87:00
Praga	26:39:50	26:46:00	26:33:00
Szwajcaria	171:63:00	172:06:00	171:20:00
Sztokholm	239:15:00	239:25:00	239:45:00
Wiedeń	125:69:50	126:00:00	125:39:00
Włochy	46:63:00	46:75:00	46:51:50

5% pożyczka konwersyjna 47:50  
pożyczka kolejowa konwersyjna 50:00  
pożyczka kolejowa — 102:50 —  
pożyczka dolarowa 81:00  
dolarówka 67:00 66:75 67:00 —  
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00  
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00  
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

### GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 lipca 1929

Bank Dysk.	126:00	Modrzejów	24:50
Bank Handl.	117:00	Ostrowiec B.	82:00
Zw. Sp. Zar.	78:50	Starachowice	35:50
Bank Polski	164:00	Syndyk. rol.	10:00
Dąbrowa	91:00	Zieleniewski	121:00
Sila i Swiatlo	125:60	Zawiercie	10:50
Warsz. cuk.	34:50	Borkowski	11:00
Węgiel	71:25	Bank Malop.	27:08
Cegielski	36:50	Siersza d.	29:50
Lilpep Rau	31:50	Rudzki	39:50
Bank Zachod.	73:00	Spirytus	27:25
Firlej	51:25	Wysoka	235:00

### GIĘŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 31 lipca 1929

Berlin	168:80	Czerniowce	45:40
Budapeszt	123:64:00	Austr. kol. p.	36:75
Bukareszt	4:19:75	Goeszów	0:75
Kopenhaga	188:75	Cement	111:50
Londyn	34:38:08	Browary	40:05
Medjolan	37:00:45	Alpiny	40:55
N. Jork	708:15	Berg u. Hüt.	925:00
Paryż	27:75:00	Poldi Hütten	205:00
Praga	20:94:08	Prager Eisen	488:00
Warszawa	79:37:79	Rima	114:10
Zurych	136:27:50	Skoda	390:00
Renta majowa	0:920	Siersza	12:90
Renta lutowa	0:930	Silesia	7:50
Dunaj S. Adria	85:45	Zieleniewski	73:25
Bankverein	22:05	Apollo	120:06
Bodenkredit	100:25	Fanto	4:00
Kreditanstalt	52:75	Karpaty	7:5
Hipoteczny	81:75	Galicia	45:70
Kompas	15:40	Nafta	28:00
Länderbank	26:00	Schodnica	10:00
Unioabank	—	Rakszawa	—
Kolej półn.	11:10:00	Bank Malop.	0:15

### GIĘŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 31 lipca 1929

Bank Przem.	81:00	Siersza d.	74:00
B. Polski	164:5	Parowozy	22:00
Zieleniewski	119:50	Chodorów	175:00
Piasecki	11:50	Niemojewski	27:50
Tohan	10:50	Chybie	40:00

### GIĘŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 31 lipca 1929

Paryż	20:37:25	Berlin	123:85:00
Londyn	25:22:08	Wiedeń	73:24:00
Nowy Jork	5:19:08:00	Praga	15:38:75
Włochy	27:17:00	Warszawa	58:30:00

### GIĘŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 31 lipca 1929

Londyn	123:85:00	Holandja	10:23:25
N. Jork	25:51:00	Praga	75:00
Włochy	133:30	Niemcy	608:00:00
Szwajcaria	491:00:00	Wiedeń	359:00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny  
Dr. MARCELI SZAROTA.

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Nc. IV. 453/29. Umorzenie weksla. Na wniosek ks. Włodzimierza Czubatego gr. kat. proboszcza w Presowcach jako posiadacza weksla zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla by go do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu uznaję Sąd weksel ten za umorzony i bez znaczenia. Weksel ten jest następującej treści: weksel ten zaopatrzony podpisami — Teodor Turczyn i Iwan Borysiuk — opiewający na 22 dol. am. pozatem niewypełniony, bez daty wystawienia i bez daty płatności. 6222

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Zborów, 16 lipca 1929.

## FIRMY.

Firm. 212/29. Spółk. l. 154. Wpis zmian rejestrowych. Na podstawie należycie udokumentowanego zgłoszenia z dnia dzisiejszego, zarządza się w tus. rejestrze handlowym przy firmie: „Galicyskie Karpackie Naftowe Tow. Akcyjne — dawniej Berghelm & Mac Gervay w Gliniku Marjampolskim, wpis z datą dzisiejszą, że brzmienie § 4 statutu zostało uzupełnione następującym ustępem: Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 12 grudnia 1927 kapitał zakładowy Towarzystwa wynoszący dotąd 38.220.000 zł., podzielony na 1.528.800 sztuk akcji na okaziciela opiewających, o nominalnej wartości 25 zł. każda, został podwyższony o zł. 9.555.000 — czyli do kwoty zł. 47.775.000 drogą XI-tej emisji 382.200 sztuk akcji na okaziciela opiewających, o nominalnej wartości zł. 25 każda. 6206

Sąd okręgowy Wydział IV. cywilny.  
Jasło, 3 czerwca 1929.

Firm. 134/29. C. 78. Na podstawie zgłoszenia z dnia 15 marca 1929 zarządza się z datą dzisiejszą w tus. rejestrze handlowym dla Spółek z ograniczonymi poręk. następujący wpis: kontrakt spółki zawarty został w formie aktu notarialnego z daty Jasło, dnia 13 marca 1929 Lr. 1747. Spółka nosi Firmę „M. Korzeniuk i Ska” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Jasle, i ma siedzibę w Województwie krakowskim. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi po myśli art. 3 kontraktu skup jej, dalsza odsprzedaż tycheż i eksport za granicę. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. i składa się z wpłaconych już wkładek zakładowych, a to Mechla Korzennika 500 zł., Wolfa Brauna 2.500 zł., Markusa Brauna 3.000 zł., Mojżesza Frankla 5.000 zł. i Ewy Frankel 9.000 zł. Zawiaodawcomi spółki zamianowani zostali Mechel Korzennik kupiec w Jasle, i Markus Braun kupiec w Dukli. Każdy z tych zawiaodawców wykonuje prawo zastępstwa samoistnie. Skreślenie podpisu Firmy, następuje w ten sposób, że zawiaodawca pod brzmieniem Firmy spółki wypisanym ręka, wydrukowanym, lub wyciśniętym mechanicznie — położym swój podpis.

Sąd okręgowy, Wydział handlowy IV.  
Jasło, 23 marca 1929. 6207

## LICYTACJE.

E. 438/29. Edykt licytacyjny. Dnia 10 września 1929 o godzinie 10 odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja połowy realności zag. whl. 626 ks. gr. gm. Siemiechów. Wartość szacunkowa połowy tej realności 3072 zł. 19 gr. Najniższa oferta 2048 zł. 13 gr. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta, przejrzeć można w sekretarjacie sądowym biuro Nr. 8.

Sąd grodzki, Oddział II.  
Tuchów, 2 lipca 1929. 6212

E. 1785/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku Małopolskiego S. A. odbędzie się dnia 22 sierpnia 1929 r. o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 122 gm. kat. Krosno, składająca się z pgr. i pbud. o łącznym obszarze 1 ha 53 ar. 17 m. kwadr. z domem mieszkalnym, budynkami fabrycznymi i magazynami. Wartość szacunkowa z przynależnościami 257.259 zł. 03 gr. Najniższa oferta 128.629 zł. 51 gr. Do realności whl. 122 ks. gr. kat. Krosno należą przynależności urządzenie fabryczne i maszyny oszacowane na 104.677 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6221

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Krosno, 28 czerwca 1929.

E. 922/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 września 1929 r. o godzinie 3 i pół popołudniu w Sądzie tutejszym Nr. biura 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 125 i 201 gm. kat. Szczakowa. Nieruchomości te, oszacowano na 167.490 złotych. Najniższa oferta wynosi 83.745 złotych, poniżej której, sprzedaż nie nastąpi. 6210

Sąd grodzki, Oddział III.  
Jaworzno, 4 lipca 1929.

E. 1276/29. Dnia 27 sierpnia 1929 godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie biuro 11 licytacja: 1/4 niewydziałonej części parcel

w Manajowie 1) pgr. 1017/3 „stare pole“ obszaru w całości 28.26 arów graniczącej wschód Marja Budnik, zachód spadkob. sp. Wasyla Powroźnika, południe spadkob. sp. Iwana Senków, Fedko Wasyl Marja Sawiczy, północ droga; 2) pgr. 1072/1 „za wywozem“ obszaru w całości 19.15 arów, graniczącej wschód Wasyl Sawicki, zachód droga, południe spadkob. sp. Aleksandra Kiecka, północ spadkob. Kłymka Czernieckiego; 3) kompleksu pgr. 77 pbd. 62/1, 62/3 obszaru w całości 23.37 arów graniczącej wschód spadkob. sp. Iwana i Anastazji Kiecko, zachód spadkob. sp. Michaia Lebed, południe droga, północ Katarzyna Lebed, Fedko Wasyl Marja Sawiczy; 4) kompleksu pgr. 19/11, 1402/22, 42/1 „Manajów drogi“ obszaru w całości 29.92 arów graniczącej wschód spadkob. Semka Jaworskiego zachód Marja Baczmieniuk, południe rzeka, północ Michał Budnik spadkob. Marji Sawickiej i Anna Grel. Wartość szacunkowa 720 złotych. Najniższa oferta 405 złotych. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić do tutejszego Sądu przed terminem licytacji pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy.

Sąd grodzki.  
Zborów, 14 czerwca 1929. 6221

E. 3611/27/6. Edykt licytacyjny. Dnia 16 sierpnia 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja 42/1008 części realności lwh. 473, 3/18 części lwh. 474 i 8/72 części lwh. 488 wszystkich ks. gr. gm. kat. Bukowina objętych, składających się z parcel gruntowych. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 2041 zł. 94 gr. Najniższa oferta wynosi 1362 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 6220

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Nowy Targ, 17 czerwca 1929.

E. 1071/28/11. Edykt licytacyjny. Dnia 6 września 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 1461 i 1/4 części lwh. 4622 obu ks. gr. gm. kat. Zakopane objętych, składających się z parceli budowlanej i gruntowej. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 9255 zł. Najniższa oferta wynosi 6170 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania, można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 6219

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Nowy Targ, 26 czerwca 1929.

E. 5790/28/6. Edykt licytacyjny. Dnia 13 września 1929 o godzinie 11 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja 2/12 części realności lwh. 473 ks. gr. gm. kat. Morawczyzna objętej, składającej się z parceli budowlanej z domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym. Realność ta oszacowaną została na kwotę 383 zł. 33 gr. Najniższa oferta wynosi 191 zł. 66 gr. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jako to wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych.

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Nowy Targ, 2 lipca 1929. 6218

## UPADŁOŚCI.

Sa. 83/29/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 6 lipca 1929 Sa. 83/29/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Simy Zwerdling, kupcowej w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Leizora Birnbauma, kupca na Wolance. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1929. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 20 września 1929 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu — sala Nr. 51

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor, 11 lipca 1929. 6200

Sa. 19/29/66. W postępowaniu ugodowym do majątku dłużnika Abrahama Lesera w Sanoku dłużnik zmienił projekt ugody w ten sposób, że ofiarowuje wierzycielom spłatę wierzytelności w 18 równych ratach miesięcznych. Wobec tego audjencję ugodową odracza się na dzień 6 sierpnia 1929 g. 10 biuro 12. O tem się wierzycieli zawiadamia.

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Sanok, 17 lipca 1929. 6208

Sa. 6/29/26. Zastanowienie postępowania ugodowego. W postępowaniu ugodowym otwartem ts. uchwałą z dnia 16 lutego 1929 do majątku Wolfa Kornfelda kupca w Brzostku, zastanawia się po myśli §§ 56/1 i 37/1 ord. ugod. — albowiem dłużnik przed audjencją w dniu 13 maja 1929 cofnął swój wniosek ugodowy. 6204

Sąd okręgowy Wydział IV. cywilny.  
Jasło, 16 maja 1929.

Sa. 2/29/41. Zatwierdzenie ugody. Zawartą między dłużnikiem Leonem Feuerem, kupcem w Kołomyjach ul. Kościuszki a jego

wierzycielami na audjencji dnia 15 kwietnia 1929 ugodę, zatwierdza się. 6213

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 12 czerwca 1929.

Sa. 33/29. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Simona Lasta kupca w Stanisławowie Karpinińskiego. Komisarz ugodowy S. S. o. Jan Schindler w Stanisławowie. Zarządca ugodowy dr. Mendel Katwiner adwokat w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 6 sierpnia 1929 godzina 10 przedpołudniem Nr. 84. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 lipca 1929. 6214

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 24 czerwca 1929.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 18/29/4. Edykt. Sylwester Łaskawski, syn Antoniego i Anieli z Kawów, urodzony dnia 30 stycznia 1897 pod Nrd. 223 w Rozembarku (pow. Gorlice) tamże do października 1915 zamieszkały, odtąd jako żołnierz byłego tarnowskiego 20 pułku piech. 3 komp. 3 pluton zaginął następnie bez wieści w jesieni 1916 roku na froncie austriacko-wołoskim. Celem uznania go za zmarłego ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie tutejszemu Sądowi wiadomości o nim w ciągu sześciu miesięcy poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 6205

Sąd okręgowy Wydział cywilny IV.  
Jasło, 10 kwietnia 1929.

T. 104/29. Michał Skołozdra, syn Marii i Jurka, urodzony 24 grudnia 1890 r w Rozwadowie n. D. jako żołnierz 9 p. p. b. armji austr. zaginął w r. 1914 w bitwie pod Lublinem. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie, licząc od daty niniejszego ogłoszenia w druku. 6215

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Stryj, 13 czerwca 1929.

T. 112/29. Wasyl Senysko urodzony 4 sierpnia 1886 r. w Hurniem, jako żołnierz austriacki miał zginąć w 1917 na froncie rosyjskim koło Kowla. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Stryj, 9 lipca 1929. 6216

T. 131/29. Edykt. Paweł Zadorożny, syn Anny, urodzony 18 listopada 1888 w Pletenicach, zamieszkały w Poluchowie Małym, pełniąc w 1915 służbę w 19 pp. w twierdzy przemyskiej, miał zostać zabit i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 5838

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 24 czerwca 1929.

T. 134/29. Edykt. Franciszek Szczur, syn Jana i Rozalji, urodzony 1 września 1888 w Ciemierzycach, powołany w 1914 do 19 pp., w czasie wojny raniony, w szpitalu wojskowym w Wiedniu zmarł w roku 1917 lub 1918 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem ustalenia dowodu jego śmierci, ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 5839

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 1 czerwca 1929.

T. 142/29. Edykt. Konstanty Koszowski, syn Fedia i Kseni, urodzony 18 marca 1872 w Złoczówce, służył w 19 p. i dostał się przy upadku Przemysła do niewoli rosyjskiej, od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 5 czerwca 1929. 5840

T. 157/29. Edykt. Michał Czuban, syn Szymona i Kseni, urodzony 2 listopada 1887 w Zawalowie, jako żołnierz austriacki poległ w 1914 w bitwie pod wsią Płauca mała. Celem ustalenia dowodu jego śmierci, ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 5841

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 24 czerwca 1929.

T. 162/29. Edykt. Julian Szkira, syn Nicetasa i Anastazji, urodzony 18 czerwca 1869 r. w Zawalowie, zamieszkały w Zastawcu, miał umrzeć w roku 1918 jako żołnierz w Morowiczewie w Czechach i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 24 czerwca 1929. 2842

T. 94/29. Iwan Maczohan, syn Iwana i Heleny, urodzony 1 lipca 1887 w Dzieduszykach małych, jako żołnierz ukraiński zginął w roku 1919. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie, licząc od daty niniejszego ogłoszenia w druku.

Sąd okręgowy, Wydział IV.  
Stryj, dnia 17 czerwca 1929. 5984

T. 196/29. Edykt. Andrzej Rymar, urodzony w roku 1886 w Potocznanach, służył w czasie wojny w wojsku, skąd w 1915 nadeszła kartka przez niego dawniej do rodziny pisana i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 5843

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 1 czerwca 1929.

T. 241/29. Edykt. Teodor Turczyński, syn Piotra i Anny, urodzony 22 lutego 1884 w Wierzbowie, żołnierz 24 pp., na froncie włoskim zaginął w 1916 r. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 5844

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 27 czerwca 1929.

T. 216/27. Edykt. Wasyl Olenczyn, syn Michaia i Anastazji, urodzony 9 marca 1885 w Korzeliach, dostawczy jako żołnierz w czasie wojny do niewoli rosyjskiej, pisywał do roku 1918 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby do 12 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 6067

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 24 czerwca 1929.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski.

Nr. AD. 3385/Mc29.

## OGŁOSZENIE.

Jakób Dawid Mencil urodzony w r. 1879 w Zadubrowcach powiatu Śniatyńskiego syn Chany Mencil wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Mencil na nazwisko „Fuchs“.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządzam. 6203

Stanisławów, dnia 16 lipca 1929.

Za Wojewodę stanisławowskiego

Naczelnik Wydziału Administracyjnego  
w z. Jaworski.

## ZGUBIONE DOKUMENTA.

LUDWIK ŚWIERSZ zamieszkały w Libuszy pow. Gorlice unieważnia zgubione prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych wydane przez Województwo Lwowskie Dyrekcją Robót Publicznych z dnia 27 lipca 1928. 6202

# TARGI WIEDEŃSKIE

1—7 września 1929 (Rotunda do 8 września).

Wystawy specjalne:

## Międzynarodowa Wystawa Radiowa

Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. — Wystawa przedmiotów użytku hotelowego. — Specjalna Wystawa Włoska. — (Wystawa Z. S. R. R.) — Wystawa Unji Południowo-Afrykańskiej. — Techniczne nowości i wynalazki. — Wystawa budownictwa. — (Wystawa budowy dróg). — Francuska Wystawa Zdobnicstwa i Artykułów Luksusowych. — Wiedeński salon futer. — Wystawa urządzeń biurowych. — Wystawa reklamy. Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

## II. Austriackie Targi na Zwierzęta (5—8 września 1929)

Pokazy bydła do chowu (roboczego) koni.

Wiza wjazdowa zbędna! Bilet wejścia na Wystawę i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz bilety wstępu na Wystawę (48 zł.) otrzymać można przez

Wiener Messe — A. G., Wien VII., Podczas jesiennych Targów Lipskich również w biurze informacyjnym w Lipsku pawilon austriacki, oraz u honorowych przedstawicieli

we Lwowie: Austriacki Konsulat, ul. Pełczyńska 35. — Radaea handl. Oskar Fabian, ul. Legionów 5. — Polskie biuro podróży „Orbis“ sp. z o. o., Jagiellońska 20—22. — Sp. Akc. dla Międzynarod. Transp. Schenker & Co., Plac Marjacki 9.

**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejskowe 30% droższe.

«Drukarnia Polska», Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłaconą ryczałtem.